Nr 4. Dnia 7 stycznia. Wtorek. Dnia 26 grudnia (7 stycznia) 1878|9 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Lucjana M. i Teodora W.
Jutro: S. Seweryna Opata.
Czwartek: S. Marcjanny Panny Męczenniczki.
Piątek: SS. Agatona P. i Wilhelma.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 10
Zachód „ „ 4 „ 4
Długość dnia godzin 7 minut 54
Przybyło „ „ — „ 16

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: SS. Higina Papieża i Teodozjusza.
Niedziela: S. Arkadjusz Męczennika.
Poniedziałek: SS. Weroniki P. i Gotfryda B.
Wtorek: SS. Hilarego i Feliksa.

— W dniu onegdajszym, jako w pierwszą niedzielę nowego miesiąca, odbyło się uroczyście dopołudniowe nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem.

W dniu wczorajszym zaś, jako w uroczystość świętych *Trzech Króli*, odbyło się w tymże kościele takież nabożeństwo na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

Kościół zaś św. Kazimierza na Nowem-Mieście, obchodził uroczystość wczorajszą odpustem zupełnym. To też solenne nabożeństwo odbywało się przez dzień cały przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i z kazaniami, tak w czasie Sumy jak i podczas Nieszporów.

Słowo Boże głosili tamże: zrana w czasie Sumy, celebrowanej przez JX. Seroczyńskiego, wikarjusza kościoła katedralnego, JX. Dzieniakowski, wikarjusz kościoła parafialnego N. Marji Panny, na Nowem-Mieście, a po południu JX. Atanazy Czepulewicz, wikarjusz kościoła św. Anny.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, w dniu onegdajszym, jako w niedzielę, na którą nigdzie nie przypadał odpust, Sumę celebrował JX. Jakubowski, kanonik archikatedralny, słowo zaś Boże głosił JX. Suchecki, wikarjusz miejscowy.

W tymże kościele dnia wczorajszego, jako w uroczystość śś. Trzech Króli, odbyła się najpierw solenna Wotywa, którą odprawił JX. Suchecki, następnie Sumę celebrował także JX. kanonik Jakubowski, administrator parafji św. Krzyża, a słowo Boże głosił JX. Jungowski, regens konsystorza.

W kościele św. Krzyża słowo Boże głosił w ubiegłą niedzielę wobec przepełnionej słuchaczami świątyni JX. Dębnicki, w którym to czasie Sumę celebrował JX. Józef Wójcicki, obaj wikarjusze miejscowi.

Wczoraj zaś, jako w święto Trzech Króli, kazanie w tymże kościele miał JX. Słowikowski, a Sumę celebrował JX. Wójcicki.

W kościele św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, onegdaj, w niedzielę, podczas Sumy celebrowanej przez JX. kanonika Kaczanowskiego, dziekana kapelanów wojskowych i zarządzającego tąże świątynią, wykonaną została na chórze msza kompozycji Krogulskiego.

Wczoraj zaś podczas Sumy, którą celebrował tamże JX. Grinkiewicz, wykonaną została msza pasterska, także komp. Krogulskiego, a na Ofertorium, solo, modlitwa, kompozycji Briknera.

— Kościół św. Ducha wprost ulicy Mostowej, licznie też był zwiedzany przez ubiegłe dwa dni. Po nabożeństwie bowiem tak przedpołudniowem, jak i nieszpornem gromadzono się przed ołtarzem Pana Jezusa, gdzie wystawioną jest szopka Betleemska i długo jeszcze śpiewano pieśni kolendowe o Narodzeniu Pańskiem.

Tekst kazań wczorajszych głoszonych w czasie nabożeństw, odnosił się do świętych Trzech Króli, którzy za ukazaniem gwiazdy, uwierzywszy w Zbawiciela, opuścili kraj, rodzinę i co tylko mieli, by oddać hołdy swe i dary nowo-narodzonemu Zbawcy świata.

We wszystkich też kościołach święcono na tę pamiątkę mirę kadzidło i kredę, którą następnie pobożni na drzwiach mieszkań swoich oznaczali pierwszemi literami imiona tychże świętych Trzech Króli, czyli Mędrców ze wschodu.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje do wiadomości, że w dniu 19 (31) marca 1879 roku, z procentów od kapitału zapisanego przez ś. p. Jakóba Flatowa, bankiera warszawskiego, przypadają do przyznania podupadłym kupcom, lub ich wdowom, z pierwszeństwem dla pochodzących z familji zapisodawcy, bez różnicy wyznań:

a) jedno wsparcie w sumie rs. 200,
b) ośm wsparć po rs. 100 i
c) jedno stypendjum na wychowanie chłopca lub dziewczynki w kwocie rs 80.

Współubiegający się do pozyskania powyższych wsparć albo stypendjum obowiązani są najdalej do dnia 3 (15) lutego 1879 roku, wnieść wyłącznie do rady miejskiej podanie i dołączyć następujące dowody:

a) książeczkę legitymacyjną,
b) dowód pozostawania w stanie kupieckim, należycie poświadczony i
c) świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczone przez właściwą władzę policyjną o niezamożnem i nienagannem prowadzeniu się kandydatki.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

KONGRESY.

I.

— || — Interesujący dla nas ze względu na udział naszych delegatów odbędzie się wkrótce w Bruksselli kongres.

Będzie to trzeci międzynarodowy **kongres amerykanistów**, który ma na celu opracowanie historyczne, lingwistyczne i etnograficzne Ameryki w epoce przed Krysztofem Kolumbem.

Kongres ten pod protektoratem króla belgów, honorowa prezydencją ks. Flandrji i opieką miasta Bruksselli rozpocznie się dnia 23 września r. b.

Z programu łaskawie nam nadesłanego przez hr. Przezdzieckiego wyciągamy niektóre o nim szczegóły.

Kongres jest już trzecim z kolei, a na poprzednim obradowano w Luksemburgu.

Celem zapewnienia spodziewanemu kongresowi jak największego powodzenia, jeszcze w Luksemburgu (wrzesień 1877 r.), ustanowiono centralną komisję reorganizacyjną złożoną z kilkudziesięciu członków, oraz wybrano specjalnych dla każdego kraju delegatów.

W liczbie owych delegatów zaznaczamy dwóch: senatora Stojanowskiego, członka rady państwa i prezesa wydziału towarzystwa archeologicznego w Petersburgu, oraz dra Łepkowskiego, dyrektora muzeum archeologicznego uniwersytetu w Krakowie.

Do dwóch tych delegatów udawać się mają archeologowie nasi pragnący przyjąć udział w rozprawach kongresu.

Nadmienimy, że osoby zapisujące się na członków kongresu opłacają wpisowego 12 franków, za co otrzymują kartę członka.

Na posiedzeniach kongresu poddawane będą pod dyskusje operaty członków.

Komunikaty członków, którzyby nie mogli przybyć na posiedzenia kongresu do Bruksselli, powinny być nadesłane do generalnego sekretarjatu komitetu organizacyjnego przed 1 sierpnia r. b.

Autorowie referatów, którzy przyjmą udział w rozprawach, bronić będą też swoich osobiście.

Nadmienić należy, iż księgi, rękopisma i inne przedmioty przedłożone na kongresie, zostaną po ukończeniu posiedzeń umieszczone w bibljotece państwowej w Bruksselli lub w muzeum królewskiem znajdującem się w temże samem mieście.

Ciekawy jest wielce ogólny program obrad kongresu ułożony jeszcze w Luksemburgu.

Mieści on historję, archeologję, antropologję z etnografją i lingwistykę z paleografją.

Pierwsze posiedzenie kongresu poświęcone będzie historji Ameryki przedkolumbowej i historji odkrycia Nowego świata.

Na drugiem posiedzeniu rozpatrywane będą kwestje wyłącznie starożytnościom poświęcone.

Trzecie zajmie się antropologją i etnografją; w tym dziale ulegnie duskusji ważna kwestja wpływu warunków Ameryki na rasę białą.

Lingwistyka i paleografja zajmą czwarte posiedzenie.

SKARBY FUKIEROWSKIE.

POWIEŚĆ Z XVII WIEKU

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 3).

Jakoż w parę minut wsunął się za Frankiem do izby Bartek Landikier. Był to chłopak wysoki, pod powałę, młody, z niewielkim czarnym wąsikiem, o oczach także czarnych, nosie prostym, ustach rumianych, dużych, nieco namiętnych i brodzie okrągłej znamionującej słabość charakteru. Ubrany był w kusy kontusz grodeturowy papuziej barwy, wązki pas nabijany srebrem i buty czerwone. Karabela przy boku była w jaszczur oprawna. Chłopak miał ze dwadzieścia pięć lat, rumiany był i wesołość a chęć używania życia z oczów mu patrzała. Wszedłszy uśmiechnął się na widok zestrachanej Basi i chwyciwszy ją za rączki całować je począł raz po razu, choć dziewczyna mu je wyrywała, niespokojna. Franek tymczasem usunął się do drugiej izby, przymknął drzwi i stanął na czatach przebierając na dłoni tynfy co je dostał od Bartka.

— Przez Boga żywego, co waćpan robisz, panie... Bartku!— szeptała dziewczyna karmazynowa jak wiśnia—gdyby was matula obaczyli...

— Nie lękaj się Basiu, nikt mię nie obaczy. Od pani matki stoi na straży Franek, a ichmość pan Fukier także nie przyjdzie, bo ma radę na ratuszu.

Mówiąc to całował zapamiętale ręce dziewczyny. Ta broniła się szepcząc:

— Dajcież pokój.. jeszcze kto usłyszy i tak już omal nie spalę się ze wstydu...

Uspokoił się przecież Bartek, pojrzał po izbie wokoło i rzekł:

— No, przynoszę wam Barbarko wesołą nowinę...

— O! cóż takiego? czy jeno nie żarty? — pytała dziewczyna i dodała z pewnym rzewnym smutkiem— jam już tak odwykła od wesołych nowin, że mi się w nie wierzyć nie chce...

— Ale to już jest prawda i nie żart Barbarko, jak mię widzicie. Wiem teraz gdzie są one skarby, co to ich rodzic wasz szukał i zburzył słyszę całą piwnicę.. ja je najdę, owo co jest...

— Skarby? co też gadacie Bartku! — szepnęła nie dowierzając Barbarka.

— Tak jest skarby... i powiadam ci Barbarko, krocie to tam są, fortuna pańska... ja wiem gdzie one są... ale oddam je waszemu ojcu dopiero wtenczas, jak mi was dozwoli wziąć za żonę... inaczej nie. Napompowałem już imcipana Huttena, by powiedział o tem waszemu ojcu.. musiał tu być dziś rano...

— A był... ale mi się te skarby jakoś nie widzą. Zkądże wy o tem wiecie?

— A! to cała historja. Dziaduś kiedyś wygadali się przedemną, że jak czasu dawnego przybyli z Ukrainy do Warszawy, to dali do schowania swe dokumenta i papiery na ratusz... i burmistrz ówczesny schował je do piwnicy pod karceresem, gdzie inne papiery leżały a też księgi różne stare. Jako wiesz Barbarko, ja okrutnie lubię stare księgi.., poszedłem tedy do onej piwnicy. Patrzę! moc papierów i ksiąg, całe skrzynie, jeno myszy i móle je tną szpetnie. Poczną więc przeglądać a czytać... i przeglądałem tak one papierzyska całe trzy dni, aż trafiłem na starą kronikę, w której jakiś Giza pisał swoje Silva rerum i tam się doczytałem o onych skarbach, jako je zakopano, gdzie i wiele tam tego jest...

Dziewczyna stała z załamanemi rękami, pełna zdumienia—Bartek zaś dalej gadał:

— Tedy wiem teraz dobrze, gdzie są one skarby. I powiedziałem sobie: oto mam Fukiera, da mi Barbarkę, ja mu dam miljonową fortunę... a nie!... no! niech się pilnuje...

— Nie gadajże tak Bartku!—szepnęła Basia.

— At, co tu w bawełnę obwijać... tak jest i basta! Ale, ale... dziaduś prosi byście do niego zaszli. Ja tam będę, pokażę wam kronikę oną... bądźcie dziś wieczorem.

Basia coś chciała odrzec, gdy nagle rozwarły się drzwi i wpada przerażony Franek, sycząc:

— Jejmość wstała! jejmość wstała!

— Uciekajcie Bartku, uciekajcie!—zawołała na to Basia przerażona.

Bartek zawinął się, żwawo objął dziewczynę i wycisnąwszy gorący pocałunek na jej różowej twarzyczce, zniknął za drzwiami sieni. Na progu zatrzymał się tylko i rzekł półgłosem:

— Bądźcie u dziadusia dziś wieczorem.. prosi was o to bardzo.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

II.

—r— Zamknięcie piątego kongresu gospodarczego w Odessie, o którym już wspominaliśmy, nastąpiło dnia 31 grudnia r. z.

Ostatnie w dniu tym odbyte ogólne posiedzenie kongresu poświęcono debatom nad najżywotniejszą z objętych programem kwestyj.

Mówimy tu o zbadaniu przyczyn kryzysu, jakiemu uległy gospodarstwa w gubernjach południowych Cesarstwa.

Szło o wynalezienie środków zaradczych—a ważny ten przedmiot rozpatrywany był już w jednej z sekcyj kongresu.

Sekcja po należytem rozpatrzeniu kwestji, jako przyczynę upadku zarówno wielkich jak i małych gospodarstw wskazała okoliczność, iż przestrzenie folwarczne są w południowych gubernjach zbyt obszerne i w obecnym ekonomicznym ustroju należycie wyzyskiwane być nie mogą, włościanie zaś posiadają ziemi zamało.

Wobec tego wyprowadzono wniosek, że otworzenie włościanom kredytu, z pomocą którego mogliby drogą zakupu gruntów folwarcznych powiększać swą własność, wpłynęłoby korzystnie na tamtejsze rolnictwo.

Prócz tego komisja oświadczyła się za uregulowaniem stosunków prawnych pomiędzy właścicielami ziemskimi i najemnikami itd.

Ogólne zebranie kongresu wnioski sekcji w zupełności przyjęło—dlatego też postanowiono w przedmiocie otwarcia włościanom kredytu na zakupno gruntów odnieść się do ministerjum.

Następnie przystąpiono do wyboru miejsca zebrania się przyszłego (VI) kongresu.

Proponowano w tym względzie: Warszawę, Moskwę, Saratów i Penzę.

Projektujący Warszawę motywowali wniosek swój tem, iż gospodarstwa rolne w Królestwie znajdują się stosunkowo na wyższym stopniu kultury, a zatem dopiero po zapoznaniu się z niemi, przerzucenie się na wschód i zebranie czy to w Moskwie, czy też w Saratowie albo Penzie może przynieść istotną korzyść.

W poparciu tego wniosku jeden z miejscowych właścicieli ziemskich p. Reinbott dodał, iż jeżeli w południowych gubernjach Cesarstwa byli i są zdolni a uczciwi administratorowie, to są to wyłącznie prawie polacy.

Większość nawet przechylała się na stronę Warszawy, z uwagi jednak na spodziewaną w roku 1880 w Moskwie wystawę, obrano ostatecznie Moskwę.

Dodamy tu, że w kongresie uczestniczył między innymi profesor instytutu w Puławach p. Krasuski.

Dnia następnego po ukończeniu kongresu, towarzystwo rolnicze południowe obchodziło uroczyście pięćdziesięcioletni jubileusz istnienia.

TEATR.

—B— Dawno już nie spotkaliśmy się na afiszu z Gondinet'em — bodaj od czasu kiedy nam dowodził w „Homarze", że niestrawność nie gorzej od każdej innej sytuacyi służyć może za oś akcji scenicznej.

Dowcip jego wtedy już do bardzo smacznych nie należał; ludzie śmieli się wprawdzie, za boki się nawet trzymali; ale ten gest miał w sobie właściwie coś podejrzanego, i trudno było doprawdy rozróżnić czy widz jest wesoły, czy go boli żołądek.

Śmiała się również wczoraj publiczność patrząc na przygody notarjusza, który w przejeździe przez „Tunel" za blizko przysunął się w wagonie do swej sąsiadki, wywołał alarm zatrwożonej cnoty, zatrzymanie kurjerskiego pociągu, śledztwo sądowe i cały szereg domowych mistyfikacyj wynajdywanych w celu ukrycia prawdy przed żoną.

Śmiała się publiczność, bo śmiać się trzeba w Trzy króle, bo wczorajsza jednoaktówka była migdałem ofiarowanym jej przez reżyserję w świątecznym placku repertuarowym.

Migdał zdrowszym jest niewątpliwie od homara, ale czy po Trzech królach smakować jeszcze komukolwiek będzie—za to bynajmniej zaręczać nie można.

Jedyna nadzieja w grze pana Ostrowskiego, który w istocie wytęża wszystkie siły swego talentu, ażeby widzów przekonać, że śmiech pomaga do strawienia wszelakiej niedorzeczności.

I doprawdy udaje się to utalentowanemu artyście.

Napróżno zdrowy sens protestuje przeciwko niepotrzebnym, niczem nieusprawiedliwionym przyprawom tego humorystycznego marcepana; daremnie zapytuje co w tym przysmaku krotochwilowym mają do czynienia osoby, bez których zupełnie obejśćby się można, pomysły i efekta urągające nawet karnawałowej logice — p. Ostrowski grą pełną werwy, p. Szymanowski... spodniami dobrze obmyślanemi budzą wielką uciechę widzów — która bodaj jeszcze przez kilka dni powszednich przetrwała, przez wzgląd na pracę pana Ostrowskiego godną lepszej sprawy.

Z teatrzyku Dobroczynności.

—m— Powoli wdzięczny obowiązek sprawozdawcy z przedstawień amatorskich na małej scence tego teatrzyku staje się monotonnym, gdyż chcąc nie chcąc potrzeba się koniecznie powtarzać w pochwałach, a nie chwalić niepodobna, ganić uchowaj Boże! niema powodu, więc cóż? złożyć ręce do oklasku i wołać: brawo, bravissimo! jak to czyniła wczorajsza publiczność wychodząc z widowiska.

Powiedziano, że jakaś dobra gwiazda świeci nad tą małą świątynią Melpomeny, że łaskawy genjusz sztuki chętnie odwiedza tę scenę, na której niegdyś pojawiali się prawdziwi jej kapłani i tu pierwsze liście wawrzynu zrywali do wieńca. Jakkolwiekbądź jest w tem trochę prawdy; nie wiemy czem się to dzieje, ale to pewna, że scena amatorska teatrzyku dobroczynności ma szczęście: 1-mo, pod względem dobrego repertuaru; 2-do, prawdziwych talentów; 3-tio, publiczności. Wszystkie te trzy względy wczoraj po raz, nie wiemy już który, utwierdziły zasłużone uznanie, jakie sobie ta dobroczynna instytucja od dawna pozyskała.

Prawda i to, że dzięki dawniejszej reżyserji i kierownictwu zasłużonego dyrektora Jasińskiego, wykształciły się, a dzisiaj zrosły niejako ze sceną Dobroczynności takie talenta, jak pp. Piramowicz i Sommer, którzy śmiało uchodzić mogą za prawdziwe filary amatorskiego towarzystwa. Obok nich zabiegliwość nowego reżysera p. Stanisława Grzywińskiego, zgromadzić umie dobrany komplet i do coraz trudniejszych posuwa się zadań w repertuarze scenicznym.

Filantropijny cel, jaki się tutaj ze sztuką łączy, podnosi jeszcze znaczenie tych widowisk, które budząc szczery uśmiech na ustach widzów, mają stokroć piękniejszą zasługę: przyczyniają się do otarcia łez z oczu ubogich starców i sierot oddanych wyrokiem losu pod opiekę publicznej dobroczynności.

Ale wróćmy do wczorajszego przedstawienia. Po „Serdecznej przyjaciółce", która podobno ma się jeszcze raz na ogólne żądanie ukazać na scenie amatorskiej, drugą serję widowisk zapełniły trzy jednoaktowe nowalje. Elegancka komedja Władysława hr. Koziebrodzkiego, dyalogowana z francuzka swobodą i dowcipem, wzbudziła ogólne zapytanie: gdzie się też zawieruszyła ta „Zawierucha", kiedy jej dotychczas nie widzieliśmy jeszcze na scenie rozmaitości potrzebującej tak często dobrej, oryginalnej jednoaktówki?

A przecież to już lat kilka minęło, jak autor „Zawieruchy" napisał i wydrukował ją we Lwowie, ale dopiero amatorom udało się rozpogodzić nią zachmurzone tytułem czoła publiczności. Najjaśniejszym promieniem był tu *comme de raison* p. Kazimierz Sommer w sympatycznej roli młodego wietrznika Edwarda, a panny Józefa i Franciszka Stypułkowskie dopełniały należycie trudnej całości, pierwsza jako zakochana wdówka, druga jako sprytna panna planująca z kuzynkiem rozwikłanie intrygi, której ofiarą był wspólny przyjaciel Edward (p. Antoni Kwiatkowski). Sztuka zakończyła się oklaskiem, do którego najzupełniejsze prawo miał także obok innych p. Golański za dobre odegranie małej roli pociesznego Jana, służącego, narzekającego ciągle na „dzień feralny", co z zawieruchą przywiódł do osamotnionego dworu dwóch mężów, dla pani i panienki.

„Dzika róża" jednoaktowa komedja wierszem napisana przez p. Ludwika Niemojowskiego, zakwitła po Zawierusze"; niema kwiatów, z którychby nie dało się ułożyć bukietu — niema tematu, z któregoby nie dało się wykroić komedji.

Pan Niemojowski nie po raz pierwszy próbuje pióra w tym zawodzie, z wierszem poczynać sobie umie wprawnie i o rym nie jest nigdy w kłopocie, temat zdarzył się wprawdzie nie nowy, ale też *Rosa canina* nie potrzebuje zapachu świeżości. Dwóch amantów, z których jeden nieśmiały i wzdychający jak Albin z „Ślubów panieńskich", drugi pewny siebie i zarozumiały, wybiera przypadkowo za pośrednika i tłomacza uczuć względem pięknej Emmy jeden i ten sam kwiat,—Roman i Fortunat ofiarowują pani swego serca „dziką różę"; ztąd nieporozumienia i kolizje, nadzieje i zawody, aż w końcu rzecz cała się wyjaśnia i szczęśliwszy, choć mniej zasłużony Roman w zamian za kwiatek bierze serce i rękę panny, a Fortunat zostaje na koszu z fatalnością szukania po raz szósty żony, której mu się pięć razy w życiu znaleźć nie udało.

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA.

OBRAZKI Z ŻYCIA

przez

Autora „Kłopotów starego komendanta."

Serja nowa.

(Ciąg dalszy.— Zobaczyć nr 1.)

Tymczasem pan Wurstman rozczytując się w owym protokóle, doszedł że prezes rady powiatowej był przed dwoma laty na naradach, gdy szło o kierunek nowej drogi.

— Bardzo tam był potrzebny — przerywa mu Kostuś. — Już to nasz prezes uczciwa i zacna dusza, panie dobrodzieju, ale nieraz takiego wyrźnie bąka, że dalej nie idzie... Żebym ja był na jego miejscu, nie takby rzeczy szły u nas... trzymałbym cugle mości dobrodzieju...

Nareszcie zjawiła się tyle upragniona kawa. Nastusia cała w ogniach ze strachu, żeby nie upuściła tacy, suwa krok za krokiem, a pani Tekla jeszcze w papilocikach nad czołem, prowadzi ją za rękę z miną nadzwyczaj ożywioną. Procesję tę zamyka p. Jan z Tenczyna, trzymając z pewną tajemniczością obie ręce za sobą.

— Kostusiu dziękuj panu! — mówi, odwracając się do pana Jana. A widząc, że ten się jakoś namyśla, nie wiedząc za co ma dziękować, powtarza z uniesieniem: — a dziękujże, kiedy mówię!

— A bardzo, tedy... panie dobrodzieju — bąka zakłopotany małżonek, wyciągając do niego ręce.

— Pokaż mu pan! — dodaje pani Tekla — pokaż! —widzisz, co jest w tej buteleczce—mówi dalej, odbierając z rąk pana Jana trzymaną w tyle flaszkę i podaje mężowi.

Kostuś patrzy, a wzruszywszy ramionami ze zdziwienia, stawia ją obojętnie na stole.

— Ale powąchaj!

— Kostuś wyjmuje korek, przykłada butelkę do nosa:

— Czuć naftą!

— Prawda, czuć. A wiesz zkąd ta nafta?

— Nie wiem.

— Otóż, niech ja pierwsza oznajmię panu, że to jest nafta sobkowska, ze zdrojowiska, które leży pod naszym śpichrzem. Kto nie wierzy niech idzie się przekonać...

Zrobił się niesłychany rumor między obecnymi, wszyscy się zerwali z krzeseł, chwytając po kolei ową butelkę do wąchania, a Kostuś kompletnie oniemiał i tak przerażająco wytrzeszczył cybulaste swe oczy, że byłem w obawie, czy mu czasem na stół nie wyskoczą.

—U mnie nafta — zawoła, chwytając się za głowę. —Rany Boskie, to jest sobkowska nafta!... Ja chyba nie żyję! Konradku, serce ty moje, panie dobrodzieju—mówi, chwytając mię w pół z największą czułością —lećmy zobaczyć naftę... W imię Ojca i Syna, prędzejbym się śmierci spodziewał niż nafty w Sobkowie... Zmiłuj się, trzymaj mię, bo upadnę!

Zapomniawszy o kawie wszyscy z niezmierną ciekawością rzucili się do drzwi i na dziedziniec. Pani Tekla unosząc cokolwiek za wysoko swą suknię jedną ręką, drugą chwyta stojący w przedpokoju rydel, i brnąc po błocie dziedzińca idzie naprzód. Za nią pan Jan, pan Wojciech, jeden i drugi delegat, wreszcie my z panem Konstantym biegniemy na wyścigi ku śpichrzowi. Z bocznej sieni dworu pokazuje się w swej aksamitnej mantylce niby w ornacie kościelnym stara Owczyńska; z oczu jej widać, że namyśla się czy iść, czy nie iść tam gdzie i drudzy, a za jej ramionami wyglądają głowy innych znajomych nam pań, które nie mogą pojąć, co to za ważna sprawa tak nas pędzi ku śpichrzowi.

— Co to takiego?— pytają naraz.

— Źródło nafty odkrył pan Jan!— odpowiada krótko pani Tekla i idzie dalej rozpowiadając Wtorkiewiczowi, jakto urządzając miejsce na przyszłą hodowlę pieczarek w piwnicy pod śpichrzem, pan Jan poczuł zapach nafty, jak nic nie mówiąc poszedł za śpichrz, obejrzał źródlisko, sączące się z tamtej strony, jak sprobowawszy przekonał się, że to jest najprawdziwsza ropa naftowa; potem jak krzyknął z radości i zawołał, żeby mu dać rydel...

— Mówię sąsiadowi, ażem struchlała, bo mu się ręce trzęsły, a wołał rydla, na miłość Boską rydla i butelki... Wziął na jeden sztych ziemi, i naraz w tem miejscu wystąpiła woda; nabrał do flaszki, i powiada: wąchaj pani...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Akcja w drugiej szczególniej odsłonie toczy się równo, choć powoli, ale za to humor p. Piramowicza i prawdziwe uczucie w grze p. Wacława Bukatego pozwalają z zajęciem słuchać do końca całej komedji, zwłaszcza że Emma (pn. Anna Kałużyńska) umie skutecznie oddziaływać na serca swoich wielbicieli, a w niektórych scenach chwyta nawet za serce publiczność.

Szkoda tylko, że bez indultu się nie obejdzie, bo narzeczeni stoją w bardzo bliskiem pokrewieństwie ze sobą, — Roman jest synowcem a Emma córką p. Anzelma, ale mniejsza z tem, kurtyna zapada i zakrywa dalszy przebieg rzeczy. Publiczność zadowolona z tego co widziała głośnym oklaskiem wywołuje amatorów z autorem na czele i nagradza zasłużoną pracę pp. Bukatego, Piramowicza, Kwiatkowskiego, panny Kałużyńskiej jak i p. Niemojowskiego.

W jaki sposób z błahostki można wydobyć mnóstwo komicznych efektów, naucza spółka francuzów Marc Michel i Lauvemin; komedyjka ich przełożona gładko przez p. Stefana Dąbrowskiego p. t. „Zgubiona sakiewka“ uwieńczyła wczorajsze przedstawienie wzbudzając każdą sceną homeryczny śmiech w publiczności. Jeżeli śmiech pomaga zdrowiu, to ta komedja należy niezaprzeczenie do najzdrowszych, jakie się ukazały na scenie, ale potrzeba też tak dobranego kwartetu jak panie Laura Podgórska, A. Kałużyńska i pp. Piramowicz i Sommer.

Nie chcąc powtarzać się w pochwałach dla poprzednich, musimy wyjątkowo oklask poświęcić grze panny Podgórskiej, która dystynkcją, swobodą i tym delikatnym odcieniem dobrego tonu w formie i treści przedstawianej roli, była rodowitą panią Dumoncel z nadsekwańskich salonów,—po czem tem milej przypomnieć sobie, że panna P. jest warszawianką.

Publiczność przepełniająca teatr pożegnała amatorów szczerym i hucznym oklaskiem, który jak słusznie ktoś powiedział „bywa chlebem powszednim dla artystów a łakociami dla amatorow.“

ZE SWIATA.

Raport policji paryzkiej, złożony w dzień nowego roku prezydentowi Albertowi Gigot, zawiera między innemi następujące dane:

Paryż posiada 650 towarzystw wzajemnej pomocy z 63,393 członkami i dziewięciomiljonowym kapitałem.

Bibljotek ludowych liczy stolica Francji 54 (przed rokiem 1863 nie było ani jednej).

Liczba towarzystw naukowych wzmaga się też z rokiem każdym.

Prasa ma 16 organów politycznych i 389 literackich, satyrycznych i specjalnych organów.

W minionym roku wydano 900 pozwoleń na kolporterję gazet.

Dozór policji rozciągał się nad 57 teatrami, 95 *cafées concerts* i salami, w których co dnia tańczono.

Poważnych koncertów było 997.

P. Gigot objawił podwładnym swoim najwyższe zadowolenie, konstatując z dumą, iż policja w czasie wystawy spełniła swój obowiązek prawdziwie po... europejsku.

. . . .

Ważna, arcy ważna wiadomość puszczoną została z dobrego miasta Berna.

Oto rada związkowa na jednem z ostatnich posiedzeń udzieliła *exequator* p. markizowi Franciszkowi Adrianowi Ricolfi Doria, jako jeneralnemu konsulowi rzeczypospolitej San Marino.

Nowy konsul ma szczęście, iż mieszkać będzie za granicą, gdyż w swoim kraju nie znalazłby dość miejsca dla wypisania całego nazwiska i tytułu:

„**Markiz Franciszek Adrian Ricolfi Doria, konsul jeneralny rzeczypospolitej San Marino**“.

. . . .

Ramię sprawiedliwości sięga przez Ocean.

Z Berna (morawskiego) donosza co następuje:

„W tych dniach schwytano tu Karola Kinsty, który sądowo był ścigany za zabójstwo kupca Angler'a w Ameryce w Stanie Illnois dokonane w jesieni 1877 roku“.

. . . .

Księżna pisze tekst—muzykę książę!

Dnia 28-go grudnia na deskach zaimprowizowanego w zamku Plassteatrzyku, daną była ze współudziałem sił amatorskich jednoaktowa pantomina pomysłu ks. Pauliny Metternich, z muzyką ks. Ryszarda Metternicha, b. ambasadora austryjackiego w Paryżu.

Książę i księżna wchodzili też w akcję osobiście, popierani przez hr. Fitz-James, ks. Klementynę i Pascalinę Metternich.

Nie potrzebujemy dodawać, że licznie zebrani umitrowani i opałkowani goście nie mieli dość pochwał tak dla kompozytora jak i dla poetki...

Księztwo się bawią...

Dampierre.

Tego głośnego nazwiska chłopak trudnił się w Leitmeritz sprzedażą pieczywa.

Poznał go przypadkiem pewien student, a przejrzawszy zbutwiałe familijne papiery chłopca, przyszedł do przekonania, iż malec jest potomkiem znanego z rewolucji francuzkiej jenerała, a może i tego wojownika, który w początku trzydziestoletniej wojny na czele kirysjerów do Wiednia wkraczał.

Ostatni Dampierre ma też w posiadaniu wielki sygnet herbowy.

Kto wie co się stanie teraz z roznosiciela „kajzerek“?

. . . .

Pewna gazeta pekińska, a mianowicie **Chum-Pao**, organ uczonych, bardzo pochlebnie wyraża się o zacnym mandarynie **Tenong**, pośle państwa niebieskiego na dworze berlińskim.

Ma to być człowiek niepospolitej mądrości, posiada trzy pawie piórka i jakieś szczególniejsze guziki na czapce na znak swych zasług i godności.

W roku 1870 posłował do Francji; w następnym roku przyjmował go Thiers z wielkim honorem i przyjemnością.

Jako gubernator Mandżurji, posiada niezmierne bogactwa.

Misja jego zdąża do odstąpienia Kuldży.

. . . .

Także sułtan.

Sułtan państwa arabskiego Dafar (w południowej Arabji), nazwiskiem Omar Abbas, jak donoszą dzienniki indyjskie, zakończył niedawno życie po 80-letnich szczęśliwych rządach.

Sędziwy ten monarcha (liczący lat blisko 100) pozostawił 23 synów, 18 córek i mnóstwo wnuków i prawnuków.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Licytacja na przedsiębiorstwo tramwajowe w Warszawie nastąpić ma podobno jeszcze w lutym roku bieżącego.

= Pomocnikiem inspektora drogi warszawsko-petersburskiej mianowany został inżenier Krauze.

= Rozchodza się znów pogłoski o podwyższeniu pensyj urzędnikom Banku polskiego; podwyżka ma być bardzo wysoka i dochodzić aż do 50% obecnie pobieranej pensji.

= Ziomek nasz p. Sokołowski kształcący się w instytucie górniczym w Petersburgu wynalazł nowy sposób wiercenia i sondowania ziemi podobno znacznie od poprzednich łatwiejszy; pan S. zyskał na swój wynalazek przywilej w Cesarstwie i w zachodnich państwach Europy.

= P. Znatowicz, urzędnik Tow. kredytowego miejskiego, który według instrukcji władz tegoż Towarzystwa zbierał już dane o obciążeniu służebnościami majątków ziemskich zadłużonych w Towarzystwie w lubelskiem i piotrkowskiem, udał się obecnie w tym samym celu do Kielc.

= Wychowaniec tutejszego uniwersytetu p. Karol Staniszewski, po przedstawieniu rozprawy pod tytułem: „O świadkach w postępowaniu kryminalnem“ i obronieniu takowej, na posiedzeniu rady ogólnej tegoż uniwersytetu dnia 21 grudnia odbytej, zatwierdzony został w stopniu kandydata fakultetu prawnego.

= Kwestja podrzutków w ostatnich czasach z porządku dziennego nie schodząca woła o środki zaradcze.

Różne też wydawane były przepisy obostrzające i dziś też mamy do zanotowania nowy rozkaz warszawskiego ober-policmajstra, mocą którego polecono:

1° Służbie zdrowia — natychmiast sprawdzić we wszystkich kantorach stręczeń mamek czy prowadzą księgi kontroli wymagane przez przepisy policyjne i nadal przedsięwziąć odpowiednie środki, aby w takowych księgach żadne opuszczenie nie były dopuszczone.

2° Komisarzom cyrkułowym polecono wymagać bezwarunkowo od każdej mamki w cyrkule się meldującej, ażeby pozostawiła świadectwo kantoru z którego rekomendacji wstąpiła do służby, w celu ażeby według tych świadectw można było sprawdzić gdzie jej własne dziecię oddane zostało; co do mamek zaś wchodzących do służby nie z rekomendacji kantorów lecz wprost — komisarze policyjni winni zapytywać je co z dziećmi swojemi poczęły i dane objaśnienia sprawdzać sami, jeżeli sprawdzenia te zawarte będą w granicach miasta Warszawy; w przeciwnym zaś razie składać odpowiednie raporty w celu robienia poszukiwań i sprawdzań na prowincji.

Również komisarze obowiązani są składać raporta w każdym przypadku jeżeli mamka nie będzie w stanie dać dokładnej wiadomości o swojem dziecku, lub jeżeli dane przez nią objaśnienia w tym względzie okażą się nieprawdziwemi.

Może obawa odkrycia i kary zasłużonej prędzej matki wyrodne od zbrodni powstrzyma aniżeli głos krwi i uczucia (?).

= Zeszłego już roku zwracaliśmy na to uwagę, że instytucje dobroczynne gminy ewangelickiej w Warszawie nie noszą na sobie cechy wyłączności wyznaniowej, jak mylnie sądzą niektórzy, ale przeciwnie, przy słusznem uwzględnianiu potrzeb własnego zboru, starają się także zaradzać potrzebom ogólnie ludzkim.

Szpital zwłaszcza ewangelicki zasadę niesienia pomocy *wszystkim* cierpiącym, bez różnicy wyznania, w najszerszym wykonywa zakresie.

Z ostatniego sprawozdania tej lecznicy dowiadujemy się, że od 1 grudnia 1877 do 1 grudnia 1878 r. przyjęto do niej osób płci obojej: wyznania ewangelicko-augsburskiego 245, ewangelicko-reformowanego 18, katolickiego 478, greckiego 17, mojżeszowego 6.

Cyfry te tak są wymowne same przez się, że objaśniać ich bliżej nie mamy potrzeby.

Dowodzą one niezbicie, że zakład ten dobroczynny rządzi się zasadami czystej miłości chrześcijańskiej i spełnia swe zadanie w sposób prawdziwie obywatelski.

Dodać tu możemy, że zarząd szpitala ewangelickiego czyni obecnie starania o zaprowadzenie w nim dyakonatu żeńskiego, celem zapewnienia chorym starannej i pieczołowitej opieki, której zwyczajne dozorczynie nie zawsze zadość uczynić mogą.

Kandydatki na dyakonise, w wieku od lat 21 do 45, po otrzymaniu kosztem zboru odpowiedniego wykształcenia teoretycznego i praktycznego, pełnić zaczną obowiązki swoje w zakładzie, na wzór siόstr miłosierdzia; w razie zaś powiększenia się liczby dyakonis takich, siły zbywające od potrzeb szpitala będą mogły być z czasem obracane ku posłudze chorych na mieście.

Cel niewątpliwie piękny i pożyteczny!

Oby tylko w dostatecznej liczbie znalazły się kandydatki mające tyle ducha poświęcenia i zaparcia się samych siebie, aby podźwignąć ciężar tak mozolnego, choć wysoce zaszczytnego zawodu!

= Ponieważ przed kilkoma miesiącami ogłosiliśmy w piśmie naszem sprawę pana F., oskarżonego o namawianie do okradzenia własnego ojca małoletniego S., notując zarazem wyrok, skazujący F. za ukrywanie kradzieży na rok i 4 miesięcy domu roboczego z pozbawieniem szczególnych praw i przywilejów; ponieważ tak sama kradzież jak i rzeczona sprawa stała się bardzo głośną i F. był przez długi czas pod pręgierzem opinji publicznej, przeto obecnie uważamy sobie za obowiązek, dla rehabilitacji młodego człowieka donieść, że izba sądowa rozpatrując w tych dniach jego sprawę, po wysłuchaniu sumiennej obrony adwokata przysięgłego Jana Maurycego Kamińskiego, uznała F. za niewinnego.

= Czytamy w *Nowinach*:

„*Kurjer warszawski* zauważył, że *Nowiny* w wiadomościach swoich zawierają przedruki z popołudniowych gazet warszawskich i nie są znane; święta to prawda“.

Poprzestajemy na tem zaznaniu *Nowin*.

W dalszą zaś polemikę z tem mocno zagniewanem pismem wchodzić nie chcemy, dla trzymania się bowiem na równym z *Nowinami* poziomie stylu i wyrażeń musielibyśmy przybrać do kollaboracji którego z roznosicieli *Kurjera warszawskiego*.

Owszem, odpłacając chlebem za kamień, przyznajemy, że w ostatnim numerze *Nowin* znajdujemy jeszcze jeden *oryginalny* artykuł.

„*Na dnie świąt* w kościele prawosławnym, przedstawienia w teatrach naszych są zawieszone“.

Ciekawa rzecz doprawdy, jakie to *dno świąt* wynalazły *Nowiny*, ażeby na niem przedstawienia teatralne zawiesić?!

= **Z teatru.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień:

Teatr wielki:

Wtorek: „Aida“; środa: „Syn puszczy“; czwartek: „Twardowski“; piątek: „Jan z Lejdy“; sobota: „Lukrecja Borgia“; niedziela: „Jotta“.

Teatr rozmaitości:

Wtorek: „Kosa i kamień“, „Tunel“, „Jestem zabójcą“, „Przy kolei“; czwartek: „Kwiat z Tlemcenu“, „Posażna jedynaczka“, „Fałszywe blaski“; piątek: „Cudzoziemka“; sobota: „Przyjaciele“; niedziela „Stary jegomość“, „Pieszczoszek“.

Sale redutowe:

Niedziela (dnia 12-go b. m.) maskarada druga, podczas której w teatrze rozmaitości odegraną będzie komedyjka w jednym akcie pod tytułem „Il bacio“.

* Opera włoska otworzy szereg swych przedstawień „Afrykanką“.

W liczbie oper mniej u nas znanych wystawieni zostaną „Purytanie“ Belliniego, z nowych zaś usłyszeć mamy „I Gotti“ Lombardi'ego.

* Przed przybyciem jeszcze włoskiej opery wystawione podobno zostanie „Czarne Domino“ Aubera.

* P. Mendez, nowy baletmistrz, przybywa do Warszawy w połowie lutego.

* Balet „Katarzyna córka bandyty“ ma być wystawionym jeszcze w karnawale.

— Z muzyki.

*Na środowym wieczorze Towarzystwa muzycznego usłyszymy między innemi potężny chór złożony z 200 osób.

Nowością będą też nieznane wysokiej wartości kompozycje: jak kwintet Beethovena i tegoż mistrza oktet na dęte instrumenta.

Partję fortepianową wykona panna Lewenhofówna, laureatka konserwatorjum paryskiego.

Współudział J. Rappoldiego i Laury Nahren nie małej doda też koncertowi świetności.

* Koncert na dochód studentów instytutu puławskiego odbędzie się ostatecznie w salach redutowych dnia 26 b. m.

Udział przyjmą pp. Królikowski, Fileborn, Wasilewski i amator stud. inst. p. Klawer oraz panna Derynżanka.

* Szereg wielce urozmaiconych i tłumnie uczęszczanych wieczorów muzycznych w salonach pp. Gebethnera i Wolffa rozpoczął się w dniu wczorajszym.

Egzekutorami poważnych kompozycyj byli pp. Wieniawski, Michałowski, Kleczyński, Hertz, Makowski, Hoffman, dalej Barcewicz, Fajgenblatt, Goebelt i wreszcie p. Wasilewski.

Po Bachu szedł Beethoven, później Rubinstein, Gomez, Wieniawski, w końcu Saint-Saëns i Reinecke.

— Ze sztuki.

* W wiedeńskim *Künstlerhausie* zwraca uwagę doskonale wymalowany obrazek W. Małeckiego „Na marszu“, przedstawiający oddział konnicy na zaginającej się przy „Bożej męce“ drożynie.

Płótna Sidorowicza i Kozakiewicza, też tu się znajdujące, są przez krytykę chwalone.

* Następny odczyt o sztukach plastycznych odbędzie się jutro o zwykłej godzinie.

Środa będzie odtąd stałym dniem tych odczytów.

* Matejkowska „Bitwa pod Grunwaldem“ jeszcze w tym miesiącu przybyć ma do Warszawy.

— Stał się nocy wczorajszej wypadek...

Dyrekcji teatrów warszawskich podrzucono wątłe dziecię — pierwszą maskaradę...

Dziecię, ujrzawszy światło gazu o godzinie jedenastej wieczorem, zamknęło... dzwi o godzinie 1 minut 15.

Nawiedziło osób 31, nie licząc reporterów, i p. Lewandowskiego z jego zastępem..

Masek było kilka.

— Policja zezwoliła siedmiu właścicielom cukierni, czterem właścicielom handlów korzennych i dwudziestu restauratorom, trzymać w czasie maskaradowym lokale swe otwarte do godziny 5-ej rano.

— Warszawa będzie mogła wkrótce przemawiać do mnóstwa fonografów...

Oprócz fonografów, o których donosiliśmy, zakład p. Pika sprowadził również z zagranicy ten niezwykły przyrząd.

Fonograf jest obecnie regulowany.

W sobotę wobec kilku osób znajdujących się przypadkowo w zakładzie pana P., p. Królikowski robił eksperymenta z fonografem.

Przyrząd oddawał dokładnie słowa naszego artysty.

Śpiewał też fonograf nacjonalną pieśń *Mein lieber Augustin*, przejętą od jednego z robotników pracujących nieopodal...

— Ciemnotę prostaczków wyzyskują często ludzie złej woli.

Dobitnym tego dowodem jest sprawa, którą w tych dniach rozpatrywał jeden z sędziów pokoju miasta Warszawy.

X., włościanin zamieszkały w pewnej wiosce, niedaleko od miasta naszego położonej, cierpiał chwilami na rozstrój władz umysłowych; we wsi powszechnie mówiono, że go nawiedza zły duch...

Rodzina chorego wielce tem była zmartwioną i udawała się po poradę do rozmaitego rodzaju znachorów i znachorek wiejskich, lecz wszelkie leki przez nich przygotowane nie wywierały pożądanego skutku.

Nareszcie przybył z Warszawy niejaki K. i oświadczył, że w trzy dni wyleczy chorego, jeżeli mu ofiarują 25 rs.

Rodzina chorego chętnie przystała na propozycję nieznajomego lekarza i wyliczyła mu z góry żądaną **kwotę**.

K. dał choremu lekarstwo i kazał je brać co godzinę łyżkę, a po zażyciu lekarstwa polecił mu chodzić pod figurę za wsią i tam okręcić się trzy razy naokoło na pręcie, powiedzieć trzy jakieś tajemnicze słowa, splunąć także trzy razy i rzucić za siebie trzygroszniak.

Chory przez pół dnia spełniał polecenie lekarza, ale lekarstwo tak gwałtownie skutkowało, że nie mógł go już nadal zażywać.

Wkrótce też potem atak obłąkania powtórzył się...

Rodzina chorego zażądała od K. zwrotu 25 rs., lecz ten ostatni odmówił.

Wtedy wnieśli do właściwego sędziego skargę przeciw K., zarzucając mu oszustwo.

Na posiedzeniu sądowem świadkowie stwierdzili rzeczone wyżej okoliczności.

Lekarstwo, które K. dał do zażywania choremu, było, jak się później okazało, *oleum ricini* i dlatego to zbyt często używane tak gwałtownie działało.

Podsądny twierdził, że dał je choremu dla tego, ażeby zapobiedz uderzeniu krwi do głowy, które powodowało rozstrój umysłowy, co się zaś tyczy plucia, rzucania trzygroszniaków, obracania się na pręcie i t. p. gusła, poradził je jedynie dla tego, że w przeciwnym razie zabobonny chłopek nie uwierzyłby w skuteczność leków dla wypędzenia djabła.

Sędzia pokoju nie dał wiary tak zręcznemu tłómaczeniu i skazał podsądnego na trzymiesięczne więzienie i nadto zobowiązał do zwrotu włościaninowi rs. 25.

— Wypadki.

* W nocy z niedzieli na poniedziałek na ulicy Wązki-Dunaj, w domu nr 11, czeladnik szewcki K. B. zmarł nagle.

* Przy wyjściu z kościoła św. Krzyża w dniu wczorajszym po ukończonej sumie, ścisk był tak wielki, że kilka osób trzeba było wynieść zemdlonych.

Napływ do wszystkich kościołów w dniu wczorajszym był niezmiernie silny.

* Wczoraj około godziny dziewiątej wieczorem na placu Grzybowskim w domu p. Flinkiera, na facyjatkach murowanej oficyny ukazały się płomienie.

Do ognia przybiegły oddziały ratuszowy i mirowski.

Płomienie wkrótce przytłumiono.

Ściany i sufity uległy spaleniu.

* Około godziny dwunastej w nocy, na Nalewkach pod nr 11, w drewnianej szopie w podwórzu zapaliła się słoma.

Topornicy oddziału pierwszego płomienie ugasili.

— Rzeczywisty radca stanu L. Paprocki z żoną, z powodu niezłożenia powinszowań w upłynionym dniu noworocznym, załącza rubli dwa dla biednego ucznia na książki, lub ciepłe ubranie.

— W dniu 29-tym grudnia, t. j. w dawniejszą niedzielę, przy wyjściu z kościoła św. Krzyża po Sumie, zaginęła książka do nabożeństwa, pod tyt. „Wielbij duszo moja Pana,“ pięknie oprawna, ze złoconym brzegiem i białą klamrą do zamknięcia, bez futerała. Ktoby ją złożył w kantorze redakcji *Kurjera Warszawskiego* otrzyma stosowną nagrodę.

— *W. Antoszewskiemu* w Mihowej nad Seretem. Za wiersz drobnem pismem lub jego miejsce opłaca się za raz jeden kop. 7. za 3 razy kop. 14.

Nekrologja.

† W dniu 8 b. m. to jest we środę, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Hubisz,** odbędzie się nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych przyjaciół i życzliwych —211—

† We środę, dnia 8 stycznia r. b., jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wilhelminy **Frydrychs,** b. damy klasowej instytutu aleksandryjsko-maryjskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny na Krakowskiem Przedmieściu o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała w nieutulonym żalu siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —198—

† W dniu 8 b. m., to jest we środę, jako w czwartą rocznicę śmierci Jana **Rodkiewicza,** odbędzie się za spokój jego duszy w kościele św. Andrzeja przy ulicy Senatorskiej o godzinie **11-tej** zrana, nabożeństwo, na które pozostały brat zaprasza krewnych i przyjaciół. —214—

† W dniu 8 b. m. i r., to jest we środę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za dusze familji **Zarembów,** a to z legatu przez Agnieszkę Zaremba uczynionego. O czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —266—

† Ś. p. Władysław **Gumiński,** obywatel miasta Warszawy, po długiej słabości zakończył życie d. 5 stycznia r. b. w wieku lat 59. W smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok odbyć się mającą w dniu 8 b. m., we środę, o godzinie **10 i pół** zrana, z kaplicy przy szpitalu św. Ducha przy ulicy Elektoralnej, na **cmentarz powązkowski. —256—**

† Ś. p. Wiktor **Chlipalski,** syn Bronisława i Marji z Poniatowskich Chlipalskich, po krótkiej chorobie, w dniu 6 stycznia r. b. przeniósł się do wieczności. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na eksportację zwłok w dniu 8 stycznia r. b., o godzinie **12-tej** w południe, z domu nr 12 przy ulicy Wspólnej. —269—

† Ś. p. Wanda Cecylja **Turkowska,** córka doktora, przeżywszy lat 4 i miesięcy 8, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończyła życie dnia 5 stycznia r. b., o godzinie 9-tej rano. Pozostała w nieutulonym żalu matka wraz z braćmi zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8 stycznia, to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu z kościoła Wszystkich Świętych, na cmentarz powązkowski. —255—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 5-go stycznia. — Na mocy dekretów oznaczonych numerami 106, 107 i 108 udzielono 98 osobom, skazanym za udział w komunie 1871 roku, ułaskawienia lub złagodzenia kary.

× **Paryż** 6-go stycznia. — Sekwana coraz bardziej występuje z brzegów; wezbrała też Lora.

× **Digne** 5-go stycznia. — Gmina Mirabeau (departament Basses-Alpes) postanowiła wznieść pomnik głośnemu Mirabeau.

× **Londyn** 5-go stycznia. — Donoszą o wielkiej powodzi w hrabstwach środkowej Anglji i w Szkocji.

× **Londyn** 5-go stycznia.—Na proponowane obniżenie płacy odpowiedzieli odmownie górnicy w South-Yorkshire i w North-Derbyshire.

× **Londyn** 4-go stycznia. — Telegram z Ismidu z dnia wczorajszego nadesłany do admiralicji potwierdza wiadomość, iż działo 38-tonowe pękło na pokładzie „Thunderera.“ Liczba zabitych dochodzi do 10, 2 pomocników i 8 majtków, rannych do 37, pomiędzy nimi znajduje się 12 ciężko rannych. Wieża nie została zniszczoną, lecz tylko ciężko uszkodzoną.

× **Lizbona** 4-go stycznia.—Starożytna wieża Belem (*torre de Belem*), służąca niegdyś na więzienie, w tych dniach runęła. Ofiarą katastrofy padło ośm osób. Król Dom Ludwik przybył sam na miejsce wypadku. Olbrzymia ta budowa, podziwiana przez turystów, była u ludu w wielkiem poszanowaniu.

× **Haga** 5-go stycznia.—Zmarł tu jenerał Dereo, minister wojny.

× **Hamburg** 4-go stycznia. — Adelina Patti, która przebyła jednomiesięczną ciężką chorobę, śpiewała onegdaj „Traviatę“ z nadzwyczajnym sukcesem.

× **Berlin** 5-go stycznia. — Sprawa upadłości dra Henryka Stroussberga ukończona została ostatecznie umową, którą w tych dniach zatwierdził tutejszy sąd miejski.

× **Berlin** 4-go stycznia. — Minister spraw wewnętrznych zażądał od naczelników władz cywilnych sprawozdania z dotychczasowej działalności prawa o socjalistach.

× **Berlin** 4-go stycznia. — W wilję nowego roku policja zakazała 50 balów.

× **Berlin** 4-go stycznia — Coraz głośniej dają się słyszeć skargi na teatralną cenzurę. W ostatnich czasach władza ta zbyt ostro wzięła się do sceny. Instancje nawet wyższe zniosły kilka zakazów wydanych w tej mierze przez prowincjonalnych zwierzchników, między innemi zakaz przedstawiania „*Forchambault*“ w szczecińskim teatrze.

× **Berlin** 4-go stycznia. — Najstarsza gazeta pruska *Vossische Zeitung*, która dopiero od kilu lat zmieniła format swój zachowany przeszło od wieku i opierała się wszelkim reformom nowoczesnym, od dnia 1-go stycznia r. b. wychodzi dwa razy dziennie.

× **Praga** 4-go stycznia.—Następca tronu przepędzi tu całą zimę.

× **Lwów** 4-go stycznia.— Onegdaj zmarła w Stanisławowie hr. Klementyna z Potockich Miączyńska, matrona wielkich cnót, znana powszechnie z miłosierdzia.

× **Nowy-York** 4-go stycznia. — Rząd nosi się z myślą zaprojektowania wystawy powszechnej na rok 1879, ku pamięci objęcia prezydentury przez nieśmiertelnego Washingtona.

Przegląd polityczny.

Zamiast wiadomości o wielkiej akcji dyplomatycznej na wschodzie, przynoszą nam telegramy z Paryża zapowiedź małej kampanji pomiędzy Francją a Tunisem. *Ajencja Havasa* zaprzeczyła wprawdzie wiadomości, jakoby Rząd republikański posłał begowi ultimatum ale nie mniej położyła nacisk na to, iż Francja żądać będzie od Tunisu zadosyćuczynienia w sprawie napaści na osobę swojego poddanego hr. de Sancy.

Mały na pozór wypadek sprowadził kwestję dyplomatyczną; depesza z Pery powiada, że sam Cheireddyn basza wdał się w tę sprawę i drogą telegraficzną upraszał beya, aby ustąpił Francji i w ten sposób oszczędził Tunisowi i państwu otomańskiemu wiele przykrości.

Prawdopodobnie bey usłucha rad swego byłego ministra i starać się będzie na drodze ugodowej zakończyć całe nieporozumienie naprężające dzisiaj stosunki między Francją a Tunisem; w przeciwnym razie wypadki musiałyby pociągnąć i Turcję w dyplomatycznej kampanji, bo jakkolwiek Tunis ani razu od r. 1800 nie zapłacił Porcie haraczu, mimo to pozostaje on zawsze w nominalnej od niej zależności.

Zrozumieć łatwo, że do wszystkich kłopotów wewnętrznych i zewnętrznych Rząd sułtański nie chciałby dołączyć sobie nowego zatargu z republiką, która i tak w protekcji swojej dla Grecji nie objawiła wiele przychylności i zaufania do Porty.

Telegramy z Konstantynopola donoszą o coraz smutniejszych objawach tamtejszej sytuacji. Rozdrażnienie ludności wzrasta widocznie do tego stopnia, iż w sam dzień Nowego-Roku przyszło do ulicznych rozruchów, przy czem policja musiała użyć broni. **Zdrowie sułtana ma być tak nadwerężone, iż z polece-**

nia lekarzy musiał się na cały tydzień usunąć od obowiązkowych zajęć i obrad gabinetu; zeszłego piątku nie wyjeżdżał Abdul-Hamid do meczetu na modlitwy, co mu się po raz pierwszy dopiero w ciągu panowania zdarzyło. Utrzymują, że uczynił to z obawy przed rozdrażnioną ludnością, któraby na jego widok mogła była uczynić jaką nową demonstrację.

Według doniesień do *Pol. Cor.* ciało dyplomatyczne w Konstantynopolu wyraziło sułtanowi w dniu Nowego-roku swoje życzenia przez usta hr. Zichyego, posła ustrzyjackiego.

Sułtan odpowiedział bardzo przychylnie zapewniając, iż jedynem jego życzeniem jest utrzymanie przyjaznych stosunków z innemi mocarstwami i przeprowadzenie reform wewnętrznych w państwie. Ostatnie rozporządzenia Abdul-Hamida potwierdzają niejako faktami te dobre intencje od niedawnego czasu w nim rozbudzone; polecił on stanowczo jak najrychlejsze doprowadzenie do skutku bieżących układów Porty z rządami zagranicznemi, skutkiem czego Karatheodory-basza i Ali-basza przed kilkoma dniami rozpoczęli pomyślnie rokowania z ks. Łobanowem w sprawie konwencji rossyjsko-tureckiej.

Dla okazania szczególniejszych intencyj pojednawczych względem Grecji, pozwolił Abdul-Hamid, aby komisja rozgraniczająca obradowała w Atenach, dokąd się też delegaci Porty udali. Co więcej, dla zakończenia sporu z Czarnogórzem w myśl traktatu berlińskiego wezwać ma Porta albańczyków, aby zaniechali dalszego oporu preeciw odstąpieniu Spiżu i Podgorycy czarnogórcom; gdyby proklamacja nie skutkowała, wówczas rząd ma zamiar użyć nawet przemocy zbrojnej i jak się zdaje z czasem będzie musiało przyjść do tej ostateczności.

Albańczycy bowiem uwiadomili sułtana drogą telegraficzną, że pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na dopełnienie zobowiązań traktatu berlińskiego i są przygotowoni na zbrojny opór. Porta ma teraz najlepszą sposobność wykazać ile fałszu jest w pogłoskach oskarżających ją o rozmyślne podburzanie opozycji albańskiej i chwycić się powinna właśnie owych energicznych środków, o których w proklamacji wspomina.

Niezmiernie ważną, jeżeli prawdziwą — telegram z Konstantynopola pod datą 3-go b. m. przynosi wiadomość; oto posłom zagranicznym udało się podobno przekonać sułtana, że tak częste zmiany ministerjalne muszą niekorzystnie oddziaływać na prowadzone układy pokojowe z innemi mocarstwami i nie dają żadnej gwarancji pomyślnego zakończenia rokowań, skutkiem czego Abdul-Hamid przyrzekł zatrzymać na dotychczasowych stanowiskach wielkiego wezyra Cheireddyna i ministra spraw wewnętrznych Karatheodory-baszę.

Byłaby to nader ważna okoliczność, od której rzeczywiście dalszy przebieg akcji dyplomatycznej i jej rezultaty ostateczne zawisły, wszelako potrzebaby wpierw uwierzyć tej stanowczości sułtana i temu wielkiemu wpływowi dyplomacji w Stambule.

Wspominaliśmy już o układach i targach Porty z Angliją w przedmiocie odsprzedaży dóbr państwowych tureckich na Cyprze. Podobno Anglja dobiła targu i nabyła takowe za 30,000 funtów szterlingów; charakterystycznym rysem w tym interesie jest ustępstwo Porty, opuściła ona z pierwotnej ceny prawie połowę, aby tylko poratować skarb jaką taką sumką.

Gubernatorem wschodniej Rumelji zostanie prawdopodobnie zamianowany Rustem-basza, który dotychczas piastował taki sam urząd w prowincji libańskiej. Rustem-basza jest katolikiem; Francja, Anglja, Niemcy i Auntrja zgodziły się na jego nominację, tylko Rosja dotychczas nie objawiła swego zdania.

Kwestja ministerjalna w Austrji nie została do tej pory załatwioną, jakkolwiek przepowiadano z końcem zeszłego roku, że w pierwszych dniach stycznia nowy gabinet stanie u steru polityki państwowej. *Deutsche Ztng* wznawia rzekomo z dobrze powiadomionego źródła zaczerpniętą wiadomość, jakoby toczyły się na serjo układy z hrabią Alfredem Potockim, namiestnikiem Galicji o utworzenie nowego ministerjum austryjackiego. *Nord. Allg. Ztng* nie dowierza temu i sądzi, że to tylko dla wybadania opinji publicznej rozpuszczono umyślnie podobną pogłoskę.

Korespondent wiedeński do *Jour. des Débats* zajmuje się również kwestją ministerjalną w Austrji i wyraża swoje zdanie, że żaden z poważniejszych mężów stanu nie zechce wejść do gabinetu, jeżeli obecna sytuacja nie zmieni się i stosunek hr. Andrassyego do parlamentu i opinji w kraju nie zostanie wyrównanym. Pierwszy minister cesarza Franciszka-Józefa utrzymuje się dzisiaj tylko łaską i zaufaniem swego monarchy, ale na poparcie większości w kraju liczyć nie może, jakkolwiek nikt mu nie zaprzeczy, iż wszystkie błędy polityczne, jakie mu zarzucają—popełnił w dobrej wierze i w najlepszych chęciach. Jeden z poważnych dzienników berlińskich wyraża przekonanie, że taż sama większość parlamentu i opinja publiczna w kraju byłaby dzisiaj nierównie więcej oburzoną przeciw ministrowi, gdyby w połowie r. 1877 doprowadził był faktycznie do wojny z Rossją.

W Madrycie miała się odbyć 3-go b. m. egzekucja stracenia Moncasiego, którego wprawdzie król Alfons chciał ułaskawić, ale ministrowie domagali się wymiaru sprawiedliwości. W Katalonji wybuchnąć miały rozruchy; telegram z Madrytu zaprzecza tej wiadomości.

Telegramy prywatne.

Londyn 4-go. — Do *Standarda* telegrafują z Chostu d. 3 b. m. „Jeden oddział wojsk jenerała Robertsa wkroczył bez oporu do Chostu. Krajowcy zachowują się nieprzyjaźnie i odmawiają wojsku żywności“.

Berlin 4-go. — Wczoraj zebrała się w biurze urzędu kanclerskiego komisja taryfowa. Posiedzenia odbywać się będą w znacznych przestankach. Niemcy wypowiedziały tylko taryfowe traktaty z Belgją i Szwajcarją. Inne traktaty handlowe, beztaryfowe, nie będą wypowiedziane.

Paryż 4-go. — Spór tunetański nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa. Anglja ma mianować Drummonda Wolfa posłem w Bukareszcie. Szir Ali chce niezwłocznie zawrzeć traktat pokoju z Angliją przy spółudziale Rossji. Gabinet St. James wysłał telegram do lorda Lyttona, nakreślając jednocześnie nową indo-afghańską granicę.

Berlin 4-go. — Donoszą tu z Petersburga, że w nowozajętych okręgach Batumu i Karsu silnie szerzy się powstanie Adżarów. Z Tyflisu wysłano przeciw nim wojska.

Madryt, 4-go.— Dziś o 9-tej rano Moncasi został stracony. Wszedł na rusztowanie sam, bez pomocy i uważnie słuchał księdza. Niezmierny tłum ludu był świadkiem kaźni. Porządek niezakłócony.

Rzym, 5-go.— *Osservatore Romano* potępia myśl utworzenia narodowo-zachowawczej frakcji katolickiej, takiej jak hrabia di Massino proponuje. Program tej frakcji nie jest, według dziennika papiezkiego, podobnym do przyjęcia. Zaprzecza też *Osservatore* doniesieniu jakoby papież rozesłał do biskupów okólnik dla przygotowania agitacji wyborczej na korzyść partji czysto papiezkiej.

Paryż, 5-go.— Organa konserwatywne nie łudzą się co do tego, że dziś ich stronnictwo poniesie klęskę; tylko w 9 (na 37) departamentach ma ono widoki zwycięztwa. Jedno z pism marsylkich donosi o rozmowie Dufaure'a z przywódzcami lewicy senatu, którzy mu przyszli winszować na nowy rok. Dufaure miał im powiedzieć, że pragnie amnestji, wolności prasy, usunięcia z sądownictwa osób nieprzyjaznych rzeczypospolitej i powstrzymania udzielania edukacji przez osoby zakonne.

Berlin, 5-go.— Potwierdza się, że i Niemcy pochwaliły nominację Rustema baszy na gubernatora Rumelji Wschodniej. Na posiedzeniu komisji taryfowej odczytany został nowy list księcia Bismarcka do Varnbülera, treści dotąd nieznanej. Większość komisji zgadza się podobno na zasadnicze rysy celnego programu Bismarcka, który wyrzeka się monopolu tytuniowego.

Berlin, 5-go.— Donoszą tu z Moskwy, że kolegjum profesorów uniwersytetu tutejszego, jako właściciele gazety *Moskiewskija Wiedomosti* odebrało redakcję tej gazety znanemu publicyście Katkowowi.

Londyn 5-go. — W Kandaharze jest skoncentrowanych przeszło 4,000 wojska afghańskiego. Na wałach miasta, stoi dużo dział fortecznych. Kobiety, dzieci, starzy i wszyscy do walki niezdolni opuścili miasto, które zacięty stawi opór zbliżającym się kolumnom Biddulpha i Stewarta. Podobno też mają Afghanie zamiar sztucznie zalać wodą całą okolicę Kandaharu. Kolumna Roberta dąży w stronę Chostu.

Londyn 5-go. — Na lewym brzegu Kabulu miał onegdaj miejsce zacięty bój między buntowniczymi Kuki-Kheel'ami a uległemi dla anglików afrydami z plemienia Jezailchis. Pierwsi uciekli, zostawiając zwycięzcom trochę jeńców i dużo broni. Przy zabitych znaleziono stosunkowo bardzo wiele pieniędzy. Przednie straże kolumny Biddulp'ha składające się z 15 pułku huzarów angielskich, z 70 pułku piechoty Surrey i z jednego pułku pendżabskiego zajęły Deli Hadżi, o 12 mil angielskich od Kandaharu, bez oporu. Dla złamania oporu którego w Kandaharze napewno spodziewać się można, jen. lejtnant Stewart, dowódca kolumny Quettah wysłał naprzód swój park oblężniczy; składa się on 9 dział Armstronga 40-funtowych, z 9 moździerzy 8 calowych i z 3 haubic 6 calowych.

Londyn 5-go. — Z Kalkuty donoszą urzędownie pod datą 3 b. m.: Jenerał afghański Wali Mahomed przesłał jenerałowi Roberts list w którym ofiaruje mu swoje usługi. Równocześnie donosi Wali Mahomed, że Jakób chan, który zamyśla umknąć, jest strzeżony i że Szir-Ali wyjechał do Petersburga.

Paryż 5-go.— Nowy senat składać się będzie z 119 członków stronnictwa zachowawczego i 176 postępowego między któremi 64 dziś wybranych członków partji republikańskiej. Republikanie zatem będą mieli większość 57 głosów.

Astrachań 5-go. — Wkrótce po powrocie kozaków z Turcji azjatyckiej, w okręgu jenotajawskim gubernji astrachańskiej, wybuchła epidemja, którą lekarze scharakteryzowali, jako morowe powietrze. Zanim przedsięwzięto środki kwarantanowe, zaraza w kilku wsiach się rozszerzyła. Gubernator tutejszy przedsięwziął energiczne kroki dla zaprowadzenia jak najściślejszej kwarantanny. Sciągają tu wojska i lekarzy dla zaprowadzenia kwarantanny.

Wiedeń 5-go. — Telegramy *Polit. Corr.* z Konstantynopola. Prowadzone dalej w poselstwie rossyjskiem układy o rossyjsko-tureckim traktacie pokoju pomyślnie się rozwijają. Uzasadniona panuje nadzieja, że wkrótce do zadawalniającego doprowadzą rezultatu. Według poręczonego oświadczenia Karateodorego baszy książę Łobanów przy otwarciu narad dał do zrozumienia, że zaraz po podpisaniu traktatu pokoju zacznie się częściowa ewakuacja terytorjum tureckiego.

Urlopowany od kilku miesięcy poseł turecki w Londynie Musurus basza, powrócił na swoje stanowisko. Komisarz regulujący granicę czarnogórską Kiamil basza wyjechał do Albanii. Z Bukaresztu: Deficyt na rok 1879 wynosi 22,800,000 fl., w czem na umorzenie długów państwowych przypada o pięć miljonów florenów więcej niż w r. z.

Paryż 5-go.—Ogólny rezultat wyborów senatorskich budzi wielką radość w stolicy i w kraju. Republikanie zyskali 41 mandatów. Wszyscy dotychczasowi senatorowie republikańscy, którzy wystąpić mieli, zostali ponownie wybrani. Z kandydatów postawionych przez partje wsteczne utrzymało się tylko 13, w tej liczbie teraźniejszy ambasador w Konstantynopolu, Fournier. Pomiędzy senatorami z partji wstecznych, którzy przepadli przy nowych wyborach, znajdują się: marszałek Canrobert, jenerał d'Espeuilles, Depeyre, Dutreil, Belcastel, Montgolfier, Dehic, Pourcet i Meaux. Dwe wybory ściślejsze są jeszcze potrzebne.

Londyn 5-go.— Według tu nadeszłych wiadomości z Przylądka Cap, padło rozsrzygnięcie komisji graniczącej na korzyść Zulusów. Poselstwo rządu Przylądka do króla Zulusów żąda miedzy innemi rozpuszczenie armji Zulusów, powrót Tummediasa jako rezydenta; w dalszym ciągu stawia żądanie, aby przed tymże rezydentem i królem, wszystkie zatargi europejczyków były rozstrzygane, oraz aby nikt bez zezwolenia rezydenta nie mógł być z kraju wydalony. Przygotowania wojenne trwają ciągle, gdyż rezultat rokowań wątpliwy.

Petersburg 5-go. — Jakkolwiek Porta zawezwała albańczyków, aby nie stawiali oporu przeciw wydaniu Podgorycy, a tem samem wykazała, że traktat berliński, który stanowi odstąpienie Podgorycy Czarnogórzu, musi być wykonanym, — jednakże panuje tu wątpliwość czy rząd turecki wyztąpi przeciw albańczykom z środkami stanowczemi. *Agence russe* daje wyraz tej wątpliwości i utrzymuje, że faktyczne wydanie Podgorycy Czarnogórzu postawione będzie przy podpisaniu ostatecznego traktatu pokoju rosyjsko-tureckiego w rzędzie warunkow, od których zależne będzie wycofanie wojsk rossyjskich.

Londyn 6-go.—Pasywa Cornish-banku wynoszą od 500,000 do 1,000,000 f. ster. O uregulowaniu granicy afghańskiej *Times* pisze: Doliny Pischeen i Kura na zachód od wąwozu Chajber zostaną do Indyj wcielone za wyłączeniem okolicy między Pischeen, Peiwarem i Dżellalabadem. Szczepy zamieszkujące tę okolicę mają pozostać niezależne, ale pod przyjaznym wielkobrytańskim wpływem; być może, iż ten rezultat da się osiągnąć bez dalszego posuwania się wojsk angielskich. *Daily Telegraphowi* donoszą 3-go b. m. z Dżellalabadu: Podobno Jakób Khan także chce uciec, prawdopodobnie do Haranu. Wojska w Kabulu są rozpuszczone bez miary i spodziewanym jest bunt ludności. *Standardowi* donoszą z Hazawiru 4-go b. m.: Kolumna Robertsa przybyła do Bukk, niedaleko obozu afghańskiego gubernatora Chostu, który oświadczył zamiar poddania się.

Londyn 6-go. — Z Konstantynopola donoszą do *Biura Reutera*: Sułtan pozwolił Safvetowi-baszy, na jego kilkakrotne żądanie, wyjazd do Paryża odroczyć i w Konstantynopolu pozostać. Bardzo być może, iż do Paryża kto inny będzie wysłany. Słychać, że czarnogórcy, nie czekając na przybycie komisarzy tureckich do Skodaru, gwałtem Podgorycę opanują. Porta zdecydowała się wycofać z Podgorycy swoje wojska i władze, w razie gdyby pośrednictwo komisarzy okazało się bezowocnem.

Paryż 6-go. — Do *Ajencji Havas* telegrafują z Tunisu. Francuzki konsul jeneralny otrzymał drogą telegraficzną polecenie żądania odpowiedniej satysfakcji z powodu zajścia z hr. Sancy.

Madryt 6-go. — W Xeres aresztowano siedmiu członków jakiegoś komitetu międzynarodowego. Znaleziono u nich ważne papiery.

— Nietajnem jest, ile zwykle robi się wydatków na zioła, syropy różnej nazwy, pastylki dla wyleczenia się z kataru, bronchitu, w ogóle dolegliwości w przewodach oddechowych. Nowy sposób traktowania tych chorób, za pomocą **kapsułek smołowych Guyot'a**, nie kosztuje jak 4—5 kop. dziennie. Należy tylko po dwie **kapsułki** zażyć przy każdem jedzeniu a polepszenie najczęściej zaraz po pierwszych razach uczuć się daje.

Ażeby nie kupić imitacji, trzeba żądać flakonika z etykietą, na której podpis Guyot'a drukowany jest w trzech kolorach.

Kapsułki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. —2—5—21227—

— W celu uskutecznienia wyborów na reprezentantów kupiectwa w liczbie 60-ciu, urząd starszych zgromadzenia kupców ma honor prosić wszystkich pp. członków do zgromadzenia kupieckiego należących, ażeby w dniu 28 grudnia (9 stycznia) 1878/9, to jest we czwartek, o godzinie 2-ej z południa, nie oczekując na oddzielne zawiadomienie, przybyć zechcieli do sali giełdowej przy ulicy Królewskiej.

Listy wyborcze przyjmowane będą przez osoby do tego uproszone od godziny 2-giej do 6-tej po południu; a punktualnie o godzinie 6-tej, w obecności delegata ze strony magistratu m. Warszawy, członków urzędu starszych i zaproszonych delegatów nastąpi otworzenie urny, obliczenie głosów oraz objawienie wypadku wyborów.

Wreszcie objaśnia się, iż tylko osobiście składane listy wyborcze mogą być przyjęte. 3—3—24212—

— *Komitet Towarzystwa resursy kupieckiej* ma zaszczyt podać do wiadomości, że w dniu 11 b. m. dany będzie dla członków resursy i ich rodzin wieczór tańcujący.

Bilety na takowy wydawane będą w dniu 9 i 10 od godziny 5 do 8 po południu w kancelarji resursy.

Przytem komitet zawiadamia, że na tymże wieczorze urządzoną zostanie kolacja wspólna po cenie rs. 1 kop. 50 od osoby — bez wina, na którą bilety nabyć można od sekretarza resury, oraz, że wydawanie potraw na porcje, od godziny 12 do końca kolacji miejsca mieć nie będzie. —102—1—3

— *Komitet Towarzystwa resursy obywatelskiej* ma honor zawiadomić, iż w dniu 11 stycznia r. b. w sobotę o godzinie 8-mej wieczorem dany będzie w resursie wieczór tańcujący dla członków Towarzystwa, ich rodzin i wprowadzonych przez nich osób, na który bilety wydawane będą w kancelarji resursy w dniach 9 i 10 stycznia r. b., to jest w czwartek i piątek od godziny 6 do 9 wieczorem, w dzień zaś zabawy wydawane nie będą. —268—1—1

— **Zarząd Doliny Szwajcarskiej** uprasza szanowną publiczność, ażeby raczyła podczas balów odbywających się w środy i soboty, przy składaniu rzeczy swoich w kontramarkarni nie zapominać o przyjmowaniu stęplowych marek od woźnych, gdyż to było główną przyczyną nieporządków, jakie się wkradły w czasie pierwszego balu. —210—

— P. **W.**, któren był z zegarmistrzem p. **K.** u szewca **J. M.** proszony jest o odesłanie **kontraktu** wziętego do przeczytania. —231—1—1

— Dr **Kadler** przyjmuje chorych na **syfilis i skórę**, tak na stałe pomieszczenie w instytucie jako i przychodnich, zrana do 10-tej i od 4-tej do 6-tej. Krakowskie-Przedmieście nr 36. Porada dla niezamożnych chorych, na tych samych warunkach jak w lecznicach. —22541—9—0—

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 5 w południe zimna st. 4 (Reaumura 761 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 9 cali 10.

Cena okowity z dnia 7 stycznia.

78% z akcyzą kop. 7 od %.

Hurtow. skład. wiadro 6.77⁹ — — g. 2.20½ — — (z dodat.
Pojedyn, szyn. „ 6.85⁶—6.91⁸ g. 2.23 - 2.25) 2%

Stosunek garnca wiadra 13—40 garncy.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali: Piasecka Filomena żona urzęd. z Sochaczewa; Schlocer Naston urzęd. sądowy z Lublina: von Tiumen pułk z Berlina; Szuberski Włodzimierz Inż. wojenny z Kijowa; Fedorowa Marja żona asses. koleg. z Petersburga; Borkowski Józef obyw. z Wilanowa; Żelazkin Dymitr kup. z Moskwy; Hemming Robert ku. z Moskwy; Kryłów pułk. Inżynierji z Brześcia; Chwastowski Ciołek obyw. z Zabłodowa: Jakubowski Stanisław obyw. ze Stopnicy; Smogorzewski Aleksander urzęd. Ministerstwa z Petersburga; Foechendorf Hermann kup. z Królewca; Wiazmitniow Zofia żona dymisjonow. podpułk z Lublina; Karetnikow Stefan obyw. z Moskwy; Karetnikow Julja żona obyw. z Włodzimierza; Karetnikow Wasili obyw. z Włodzimierza; Jełowicki Igaacy obyw. z Kijowa; Halpert Henryk dyrekt. Banku z Petersburga; Segarkrunc porucznik straży pogr. z Częstochowy: Tłostow Inałuk assesor koleg. z Władykawkazu; Wierciszewski Leon obyw. z Rembiszewa; Steinberg August adwokat z Petersburga; Gorwitz Włodzimierz obyw. z Petersburga; Gozkowski Anoelli obyw. z Petersburga; Gertz Juljan kup. z Włocławka; Gertz Leon kup. z Berlina; Jurkiewicz Feliks obyw. z Żabczyka; Żelaburki Ortest radca stanu z Lipna; Cnkiermann Hersz Mieszczanin z Bessarabii; Bery Srul kupiec z Kiszeniewa; Goldenbaum Józef obywatel z Kiszeniewa; Neufeldt Eugeniusz obyw. z Moskwy; Mościcki Piotr obyw z Starej Litwy; Szmidt Soter obywatel z Łomży; Łęczycki Teofil obyw. z Czerwińska; Rulikowski Zdzisław obyw. z Lublina; Penski Sergiej sekretarz kolleg. z Smoleńska; Buchholtz Adolf fabrykant z Supraśla; Simundt Feliks obyw. i kup. z Brześcia Litewskiego.



Na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 28, w domu W-go Podgórskiego, nawprost hotelu Europejskiego, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 9 rano do 10 w wieczór, otwarte jest

słynne w świecie

M U Z E U M

Londyńskie West End, w 6-ciu wielkich oddziałach.

Wejście kop. 30,—dzieci płacą połowę.
Bliższe szczegóły w afiszach.

(3453) —258—1—6

TEATR WIELKI.

Dziś: Aida. Jutro: Syn Puszczy.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Kosa i Kamień.—Tunel.—Jestem zabójcą!—Przy koleji

U akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —246—1—6

ZA NAGRODĄ!!!

Dnia 31-go Grudnia r. p. wieczorem, uczeń kupiecki, imieniem Bolesław Ch., w wieku lat 15, wyszedł i dotychczas nie wrócił.—Uprasza się niniejszym osoby mające jakąkolwiek wiadomość o teraźniejszym jego pobycie, dać znać za nagrodą na ulicę Elektoralną Nr 20, mieszkania 24.—Ma włosy koloru ciemno-szatyn, oczy niebieskie, nos zadarty, jest szczupłej budowy ciała, był ubrany w grubą kortową marynarkę, ciemnoszarego koloru, na flanelowej malinowej w kratki z czarnem podszewce, w czapce okrągłej (batorówce). — Nadmienia się, że porobiono wszelkie kroki w celu odszukania go i że osoby rozmyślnie ukrywające go, będą pociągnięte przez prawnego Opiekuna do sądowej odpowiedzialności. —206—1—1

Domina i Kostjumy
Krakowskie damskie i męzkie, świeżo odrobione na bieżący karnawał, odznaczające się świeżością i elegancja, są do wynajęcia w Magazynie Michalskiego, ulica Ś-to-Krzyzka Numer 19. 1—3 — 230 —

Od NAJWYŻEj zatwierdzonego w d. 30 Września 1872 r.

Agenta do sprzedaży Kart w Królestwie Polskiem

Dziedzicznego Poczesnego Obywatela

W. M ISTOMINA

W WARSZAWIE

Krakowskie-Przedmieście Nr 411.

ZAWIADOMIENIE:

Sprzedaż wszystkich gatunków **Kart i Marek** en gros i na detal, odbywa się w moim własnym Składzie **bez żadnego naddatku po cenach taksy.** Również w miastach gubernialnych u Komisantów moich, a mianowicie.

W Kaliszu u L. Mikulskiego.
„ Kielcach u Michała Goldhaara.
„ Łomży u Jana Maszkowa.
„ Lublinie u Mikołaja Szumilina.
„ Piotrkowie u Władysława Zaleskiego.
„ Płocku u Ludwika Kempnera.
„ Radomiu u W. Surmackiego.
„ Siedlcach u Białostockiej.
„ Suwałkach u Juljusza Szlimakowskiego.
„ Łodzi u L. Sachsa.

1—3 — 77 —

Zgubiono!!

w Piątek wieczorem, t. j. 3 b. m. przy wyjściu z ulicy Wspólnej na Marszałkowską, zgubiony został **Kajet** z ruskiemi wypracowaniami P. Teofila Broniewskiego. Łaskawy znalazca, mając na względzie, że kajet ten jest zbiór całorocznej pracy, raczy go zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego, lub odnieść na ulicę Wspólną pod Nr 32 do Pani Broniewskiej. 1—1 — 208 —

W dniu 2 (14) Stycznia 1879 r., o godzinie 11 z rana, w Wydziale IV. Sądu Okręgowego Warszawskiego, przy ulicy Miodowej pod Nrem 7, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w drodze działów

KOLONJA,

we wsi Czyste, pod Nrem 71 położona, do sukcessorów Łętowskich należąca, składająca się z domu mieszkalnego i zabudowań gospodarskich, oraz gruntu morgów 11, w połowie drzewami owocowemi zasadzonego.—Licytacja zacznie się od summy rs. 4,520 kop. 70, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.—Bliższe szczegóły powziąść można u Komisarza Sądowego Krasuskiego, przy ulicy Długiej pod Nrem 586b i u Kleczkowskiego Adwokata przysięgłego, przy ulicy Długiej pod Nrem 17, zamieszkałych. —213—1—1

SIODEŁKA

artyleryjskie, mogące służyć do wszelkich ciężarów, mało używane, są do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Biała Nr 3, w bramie na prawo —193—1—1

W sklepie moim przy placu Aleksandrowskim, pod Nrem 7, sprzedaje

Mięso wyborowe,

z wołów stepowych, po 11 i pół kopiejek funt.
—237—1—3 **Świętosławski.**

Są do sprzedania tanio:

Gazometr i Lampy z kloszami,

waga decymalna, drzwi ze sztabą żelazną, znaki s lepowe, łóżko żelazne z materacem składane i Wiolonczela. Alea Jerozolimska Nr 11,—wiadomość u stróża. —235—1—3

Masło wyborowe

ze dworów wiejskich, śmietankowe, po pół rubla funt, oraz świeże, mało solone i **mak.** Krakowskie-Przedmieście Nr 14, mieszkania 10, naprzeciw Ś-go Krzyża. —232—1—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany i nowy, urzędowej roboty, szeslong i sofa, za przystępną cenę.—Tamże jest do sprzedania **maszyna do szycia.** — Ulica Królewska Nr 19, u tapicera Olszewskiego. —250—1—6

Do sprzedania

Maszyna do szycia,

oryginalna Wheelera et Wilsona. — Wiadomość: Chmielna Nr 25, mieszkania 23. —249—1—3

Gorsety damskie Paryzkie,

nadeszły z zagranicy do Magazynu p. J. Kaczkowskiej. — Ulica Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2 —248—1—6

Sklep Rękawiczniczy,

do sprzedania z towarem lub bez, każdego czasu. — Wiadomość w Kiosku róg Długiej i **Wązkiej.** —253—1—3

Do sprzedania niżej kosztu:

Futro damskie lisy,

nowe, popeliną jedwabną kryte, na średni wzrost, za rs. 65; kołnierz elkowy; maszyna nowa, dwunitkowa, ręczna. — Wiadomość na Nowym-Świecie w Kiosku, naprzeciw Alei Jerozolimskiej; od godz. 10 do 12 rano. —252—1—2

Dzwona dębowe,

około 20 kóp, razem lub częściowo do sprzedania.—Wiadomość w składzie wozów, Twarda Nr 10 (1098c). —215—1—6

APTEKA

na prowincji, w Cesarstwie lub Królewstwie, z obrotem od 3 do 4 tysięcy rubli sr. poszukuje się do nabycia.—Oferty uprasza się składać do apteki W. Sadkowskiego przy ulicy Bielańskiej, pod literami P. S. —220—1—3

Młody, początkujący

TAPICER

pragnie mieć jaknajwięcej roboty, po domach prywatnych i u siebie, wyjeżdża za przysłanym mu adresem i na prowincję, wykonywa on wszelkie roboty w zakres tapicerski wchodzące, tanio i z wszelką akuratnością. — **Ulica** Bednarska Nr 19, w kawiarni.

Z uszanowaniem **J. Poteralski.**
2—3—23811—

Do Pokoju

obszernego jasnego, z meblami, usługą i opałem, przy familji, poszukuje się

WSPÓŁ-LOKATORA.

Może być Student Uniwersytetu lub też Uczeń gimnazjum, któryby zaraz tamże mógł mieć i stół. — Wiadomość na Krak.-Przedmieściu w Fabryce Gorsetów pani Marji Payer, wprost ulicy hr. Berga.

Pokój umeblowany,

suchy, widny i ciepły, z opałem, do najęcia każdego czasu.—Róg Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 28. —203—1—3

Z powodu wyjazdu do odstąpienia

MIESZKANIE

składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze od frontu; odstępuje się rubli 20; może być z meblami.—Ulica Wilcza Nr 22, mieszkania 4. —224—1—3

LOKALE

kawalerskie, z pięknym widokiem, zaopatrzone w wodę, zlew, waterklozety, składające się z dwóch lub trzech pokoi, do najęcia każdego czasu, w domu pod Nrem 1, przy ulicy Wiejskiej.—Wiadomość u rządcy domu. —204—1

Dwa tygodnie temu, przybłąkała się

KOZA

na ulicy Dzielnej Nr 11. — Prawy właściciel odebrać może takową od stróża domu.

Nagrody rs. dwa.

temu kto odniesie **Kapelusz damski** okrągły, z czarnem piórem i srebrną obwódką, zgubiony 2 Stycznia, przechodząc Nowym-Światem od placu Aleksandra do rogu Chmielnej. Oddać można w kiosku przy Zielonym **placu.** 1—3 — 236 —

Potrzebne są

PANNY

podręczne do sukień i do znaczenia bielizny. Ulica Wspólna Nr 4, mieszkania 3.
—245—1—1

PANNY

umiejące szyć, znajdą zatrudnienie bez przerwy, w fabryce krawatów Fr. Bock—**Uczennice** także potrzebne.—Senatorska Nr 22.
—226—1—3

LEKCJE
francuzkiego i angielskiego

języka, udziela u siebie i na mieście, wyższa Nauczycielka Paryżanka—Wiadomość od godziny 1 do 3—Oboźna Nr 1, na dole od frontu, drzwi na lewo.
—244—1—3

Pedagog doświadczony,

posiadający gruntownie języki nowożytne, jak również chlubne zaświadczenie swej nauczycielskiej działalności, udziela lekcji i korepetycji.—Miodowa Nr 2, w podwórzu, u pieczętarza; od godziny 5 do 6 wieczorem.
—195—1—3

NAUCZYCIELKA,
wolna od zajęć, posiadająca upoważnienie do udzielania lekcyj, może znaleźć miejsce w zakładzie naukowym, utrzymywanym w domu pod Nrem 1019/10, przy ulicy Grzybowskiej.
—233—1—1

NIEMKA

młoda, mówiąca po polsku, poszukuje miejsca do szycia w domu prywatnym.—Ulica Chmielna Nr 60, w sklepiku.
—234—1—2

Francuzka

niedawno przybyła z Paryża, posiadająca metodę szybkiego nauczania, ma jeszcze parę godzin wolnych. Adresy składać uprasza w magazynie P. Blancard, na Podwalu Nr 9.
—216—1—1

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do litografji W. Główczewskiego.
Ulica Królewska Nr 23.
—205—1—3

Człowiek młody,

żonaty, obznajmiony dokładnie z gospodarstwem rolnem i leśnem, odbywszy dwuletnią praktykę w Szlązku, a teoretycznie kształciwszy się w Proskau, następnie przez 5 lat gospodarując w Królestwie Polskiem, poszukuje miejsca w gospodarstwie rolnem lub leśnictwie. Bliższa wiadomość u Adwokata Breslauera, w domu Jentysa Nr 16, ulica Długa w Warszawie.
—243—1—3

Uczeń 7-ej klasy,

życzy dawać lekcje z matematyki, języków starożytnych, ruskiego, niemieckiego; przyjmuje także tłómaczenia z niemieckiego lub z polskiego na ruski.—Plac Ś-go Aleksandra, Nr 7 domu, mieszkania 10.
—218—1—3

Rekomendacja Nauczycielska.

A. WITKOWSKA.—Długa Nr 21.
—122—1—6

Korzystny interes!!!

Wymagający kapitału około 1,200 rubli.—Wiadomość: ulica Marjańska Nr 2, mieszkania 18; od godziny 2—4, lub w składzie win i towarów kolonjalnych P. Dzięgielewskiego, róg Świętokrzyzkiej i Wielkiej.
—222—1—3

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu

MASZYNA

do pończoch, używana, w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość u mechanika, Podwale Nr 12, mieszkania 13.
—221—1—3

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia

Pracownia Obówia Damskiego

i Dziecinnego, egzystująca od lat czterech przy ulicy Leszno Nr domu 21.—O warunkach można dowiedzieć się na miejscu.
—247—1—3

Jest do sprzedania

Mufka i kołnierz gronostajowy.

Ulica Gołębia Nr 5,—stróż wskaże.
—199—1—2

OGŁOSZENIE.

Ktoby miał summę około **7,000 rs.** do odstąpienia zaraz, po Towarzystwie; zgłosić się raczy **na** ulicę Świętokrzyzką pod Nr 14 mieszkania Nr 4, I-sze piętro między godziną 5-tą a 7-mą wieczorem, rano do 10-tej.
1—3—267—

Do Dóbr Maciejowickich, w powiecie Garwolińskim, gubernji Siedleckiej położonych,—potrzebny jest

CZŁOWIEK,

obznajmiony z sadzeniem i pielęgnowaniem Żywopłotów.—Życzący sobie otrzymać to miejsce, zgłosić się winien do Zarządu tychże Dóbr w **Podzamczu,** przy stacji kolei Nadwiślańskiej **Sobolew.**
1—3—261—

KASSY OGNIOTRWAŁE

w wielkim wyborze nadeszły
do składu:

Tomicki i Grodzki

w Warszawie,
ulica Senatorska Nr 29.
1—0—83—

Kawiarnia,

przy ulicy Długiej Nr 5, w domu przy kościele S-go Ducha, jest do sprzedania wraz z urządzeniem.
—251—1—4

Do sprzedania

Futro damskie lisy,

wełną kryte.—Ulica Długa Nr 23, mieszkania 24, w drugiem podwórzu (gdzie Eldorado).
—241—1—3

Interes korzystny.

Oddaje się w dzierżawę na lat dwa **Park** w mieście Elisawetgrodzie, Chersońskiej gubernii, pod zakład gastronomiczny, z estradą dla muzyki i całem urządzeniem.—Wiadomość o warunkach w Składzie porcelany F. Danielewicz, Nowy-Świat Nr 36.
1—6—219—

Niniejszym składam podziękowanie osobie tej, która raczyła pamiętać o mnie i w sam dzień Wilii przesłała mi opłatek. Żałuję tylko że nie dołączyła choć słów paru. Posiadając dokładny mój adres może będzie łaskawą napisać. Oczekuje

Stefan Michał Kwiatkowski.

Jarcowo 18 (30) VII 1878 r.
1—1—260—

Ktoby potrzebował summy
Rs. 10,000
na hipotekę domu w Warszawie, zechce nadesłać adres do starszego przysięgłego Agenta Giełdy, Maksymiljana Rubinstein, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 79, w domu p. Emanuela Wolff.
1—3—254—

Do **Hipodramu** mojego, mającego w tych dniach przybyć do Warszawy potrzebny jest

Dzierżawca Bufetu.

Bliższa wiadomość w Londyńskiem West-End. Muzeum, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 38, dom p. Podgórskiego.—**W. Bartling,** właściciel Hipodromu
1—3—259—

Nagrody rs. 10.

W piątek 3 go Stycznia między godziną 11 tą a 12-tą, przechodząc ulicami: Przechodnią, Rymarską, Nalewkami na Bonifraterską, zgubione zostało rs. 65 w papierkach, zawinięte w żydowskim bilecie. Uczciwy znalazca zechce takowe zwrócić na ulicę Bonifraterską pod Nr 9, do Szymona Buchwalda za powyższą nagrodą.
1—3 —264—

KAZAŃSKIE
ŚWIECE STEARYNOWE

uznanej dobroci
WYROBU

TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWEGO,
BRACI KRESTOWNIKÓW & COMP. W KAZANIU

Skład główny hurtowy w **Domu Handlowym**

LIBROWICZ & BERGSON

w Warszawie, Długa 21.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich znaczniejszych Składach Towarów Kolonjalnych w Warszawie i na prowincji.
1—5 — 192 —

MASZYNY DO SZYCIA NOŻNE

po cenach najtańszych w Warszawie.

Oryginalne Amerykańskie Wheeler Wilson	rs. 60.
Oryginalne la Selencieuse Pollack Schmidt	„ 60.
Adler Pollack Schmidt	„ 45.
Wheeler Wilson niemieckie	„ 33.
Oryginalne Amerykańskie Hove	„ 48.
Singer familijne	„ 36.
Szewckie cylindrowe	„ 70.
Czapnicze tamburkowe	„ 23.

Igły, nici, czółenka i wszelkie części zapasowe; gwarancja dwuletnia—reperacja wszelkich systemów.

Przy sprzedaży hurtowej na prowincję i do Cesarstwa znaczny rabat.

POLLACK SCHMIDT,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 7, dom dawniej Grodzkiego.
1—6 — 262 —

Ktoby chciał wziąść udział

w Zakładzie znanym

i odpowiedzialnym, z kapitałem rsr. 1,000, z osób pojedyńczych, nie mających obowiązków familijnych, raczy zgłosić się do Kiosku róg Długiej i Wązkiej.
—79—2—3

F. Naporski

z Krakowa, przyjmuje do reperacji, mianowicie: **kalosze, płaszcze, poduszki gutaperkowe,** oraz **rozdarte sukna do bilardów bez szycia,** także **węże do sikawek,** jakoteż i inne przedmioty gumowe.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 64, 1-sze piętro od frontu, obok Dzwonnicy.
—85—2—3

Rządca lub Ekonom,

lat 27 liczący, Niemiec, kawaler, znający języki: polski i niemiecki, obznajmiony we wszystkich gałęziach gospodarstwa, poszukuje miejsca.—Wiadomość u P. Jenike przy ulicy Czerniakowskiej Nr 98.
—73—2—3

Potrzebną jest na wieś

Osoba młoda,

do zarządu domem i gospodarstwem wiejskiem, do wdowca bezdzietnego. — Wiadomość przy ulicy Freta Nr 51, **u właściciela domu;** między godziną pierwszą a czwartą.
—66—2—2

Akuszerka E. Kościukiewicz,

jak dawniej tak i dalej, pozostaje w tem samem mieszkaniu, Nr 11, Aleje Jerozolimskie; jest gotowa zawsze do usług Pań spodziewających się słabości.
—44—2—2

U akuszerki T. L.,

są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody. — Ulica Chmielna Nr 10,—wprost Djana kąpieli.
—70—2—6

Palma (Latania Borbonika),

dobrze wypielęgnowana, duża i nadzwyczaj piękna, jest dla braku miejsca do sprzedania. Wiadomość w domu W-go Fuchsa, róg Brackiej i Żórawiej,—stróż wskaże.
—25—2—3

Kawiarnia i Zakład Mleczny,

dobrze procentujący, jest do sprzedania za przystępną cenę, z powodu śmierci właściciela. Wiadomość na miejscu, ulica Chłodna Nr 18 nowy.
—36—2—2

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności są do sprzedania:

Białe okrycie,

suknia balowa i suknia wełniana, jedwabiem ubierana, wcale nieużywane, w jednym z pierwszorzędnych magazynów robione na wyprawę. Widzieć można codziennie od godziny 10-tej z rana do 1-szej, przy ulicy Smolnej Nr domu 8, a mieszkania 5.
1—1—257—

Dom Handlowy
Wasilewski i Kaniewski

dawniej
Wasilewski & Młocki
w Warszawie.

poszukuje lasów towarówych każdej wielkości, położonych w pobliżu spławnej rzeki. Dokładne opisy z oznaczeniem gatunków, rozmiarów i ceny drzewa uprasza się pod powyższym **adresem** franco przesyłać.
1—2 — 76 —

Żądaną jest summa

od 3000 do 5000 rs.

do sprzedania w środku miasta **DOM.** Kapitał potrzebny do kupna około **40,000 rs.** a na pierwszy numer hypoteki potrzebnym jest kapitał od **20,000 rs.** do **50,000 rs.** Wiadomość bezpośrednictwa, Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, pierwsze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od 11 i od 5 do 7, w Święto do 11 rano.
3—6 — 24357 —

Potrzebny jest zaraz

Pokój

dla mężczyzny przyzwoicie umeblowany, z osobnem wejściem, opałem i usługą. w okolicach ulic: Nowolipie, Nowolipki, Przejazd lub Długiej. Posiadający takowy raczą zostawić swój adres w kiosku w ogrodzie Krasińskich.
3—3—24476—

Potrzebną jest

POKOJÓWKA

skrzętna, znająca się na gospodarstwie, mówiąca i czytająca po niemiecku, lub po rossyjsku. Wynagrodzenie 6 rubli miesięcznie. Zgłaszać się o godz. 3-ciej wprosto do pani bez znoszenia się ze służbą miejscową. — Ulica Miodowa Nr 18, w bramie na lewo, dzwonić przy głównem wejściu.
1—2—238—

WAŻNA WIADOMOSĆ

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

na nadchodzący

KARNAWAŁ

otrzymaliśmy **WIELKI WYBÓR Garderoby Mężkiej:**

Czarne garnitury: Frakowe, Tużurkowe i Żakietowe; Garnitury Myśliwskie i Ranne, oraz różne Palta zimowe i jesienne, różne Burki, Kurtki do polowania, Kurtki futrzane i t. p.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż się znajduje w Magazynie moim przeszło 500 sztuk Kamizelek aksamitnych, pliszowych i kortowych, od Rs. 2 kop. 25 do Rs. 5.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 2—0—103—

RESTAURACJA

w Hotelu Krakowskim.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że jak lat poprzednich tak i w tym roku przysposobiłem znaczny zapas **Konserwów** w ilości przeszło 5000 sztuk słoi, różnej wielkości, poczynając od 75 kop do kilku rubli za słoik, a mianowicie:

Kompoty i **Konfitury** w czystym cukrze smażone z **Ananasów, Brzoskwiń, Ręglodów, Melonów, Gruszek, Czereśni, Śliwek, Wiśni, Malin, Ag.estu;** a także **SOKI: Ananasowy, Malinowy, Porzeczkowy, Wiśniowy i Poziomkowy. Galarety: Porzeczkowe i z Jabłek.—Marmulady** różnorodne, **Korniszony Grzyby, Rydze, Pikle, Masło rakowe. — Zupy: Pon dorowa, Szczawiowa i Rakowa.**

Przytem wyrabiają się znane

PASZTETY na sposób Strasburgski,

w funtach i pół funtach, po rs. 1 za funt, które delikatnym smakiem się zalecają. Sprzedaż pomienionych artykułów odbywa się tylko w **Restauracji Aleksandra, w Krakowskim Hotelu** i u **Braci Wróbel** na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Kopernika.

— 23466— ***Aleksander Jałoszyński.***

Produkta Wiejskie

„WANDA"

róg ulic: Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56.

Dziś nadszedł świeży transport.

Pasztetów na sposób Strasburgski, **Półgęsków** litewskich i **Wędlin,** oraz **Serów** litewskich, **Indyków, Zwierzyny, Masła** solonego i śmietankowego, **Słoniny i Szynek** marynowanych. **Smalcu.** Przytem polecają sie wyborowe **Konserwy** jako to. **Rydze., Grzybki, Groszek, Szczaw. Pomidory, Kurniszony, wszelkie Kompoty, Soki, Konfitury, marmelady, Jabłka, Grzyby i Owoce suszone, Miód na pudy i funty, Jaja, Kasza kartoflana, Ockeflejsz i Bulion ukraiński z truflami. J. J.** 6—6 — 24?83 —

Kommisja specjalna do spraw majątku Strzegocin,

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 8 (20) Stycznia 1879 roku o godzinie 12-tej w południe, w biurze Warszawskiej Izby Skarbowej odbędzie się publiczna licytacja na reparację domów w mieście Warszawie, przy rógu ulic: Nowego-Światu i placu Ś-go Aleksandra NNr 1274/5 i pobudowanie przy tychże domach kloak systemu Bergera, podług zatwierdzonych planów i kosztorysów.

Licytacja zacznie się od sumy kosztorysowej 6,447 rubli 86 kopiejek, in minus.

Przystępujący do licytacji, obowiązani przed rozpoczęciem takowej przedstawić 200 rubli srebrem kaucji, która odstępującym od licytacji, będzie natychmiast zwróconą po jej ukończeniu.

Oprócz głośnej licytacji, do jej rozpoczęcia, mogą być przedstawiane opieczętowane deklaracje sporządzone podług formy dołączonej do 1909 art. zbioru administracyjnych postanowień, tom X, część I-sza, z dołączeniem ustanowionej kaucji.

Kosztorysy i szczegółowe warunki mogą być przejrzane w każdym czasie w biurze Warszawskiej Izby Skarbowej i w kancelarji komisarza do spraw włościańskich w mieście Pułtusku. 3—3 —2?412—

DOLINA SZWAJCARSKA.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w nadchodzącym karnawale dowane będą

W KAŻDĄ ŚRODĘ i SOBOTĘ

BALE MASKOWE,

w wielkiej sali Doliny Szwajcarskiej, w czasie których orkiestra pod dyrekcją **Sonnenfelda** grywać będzie. W tym celu sala przybraną zostanie kwiatami i pysznie oświetloną, kuchnia przyspasabiać będzie kolację na przeszło 1000 osób, bufet i piwnica zaopatrzone już zostały w wina i likiery w najlepszych gatunkach. po cenach umiarkowanych, a nadto kilka **salonów** i kilkanaście **familijnych gabinetów** na przyjęcie Szanownych gości wygodnie urządzono, gdzie stałe cenniki Zakładu znajdować się będą. Przytem cukry, lody, Punche imperiale, Kawa mrożona i inne chłodzące napoje w znacznej ilości będą przygotowane.

O czem zawiadamiając mam honor polecić się względom Szanownej Publiczności

Aleksander Jałoszyński.

3—17 — 24284 —

Są do sprzedania:

Lustro z konsolą, Meble, stare Obrazy, Sztychy, Saska porcelana, Wazon i figury. — Wiadomość: ulica Nowo-Senatorska Nr 4, mieszkania Nr 13.

4—6—24137—

GRUNTA

wyborowe, w najkorzystniejszej miejscowości, są do sprzedania pod Warszawą —Wiadomość w składzie herbaty L. Krupeckiego, wprost Kopernika. —24384—3—3

Paryzkie Damskie

GORSETY

z pierwszorzędnych fabryk poleca Skład Bielizny

NATHANBLUTA,

Nr 22, Senatorska Nr 22,

wprost kościoła Ś-go Antoniego.

6—7—23985—

Ważna wiadomość.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Kawiarnia** od kilku lat egzystująca. — Wiadomość na miejscu.—Nowy-Swiat Nr 74.

3—3—24413—

NAJEM EKWIPAŻY

H. GEYER,

przy ulicy Leszno Numer 26,

po cenie przystępnej.

3—3 — 24457 —

Dla myśliwych i amatorów,

są do sprzedania 3 sztucery tureckie, systemu „Peabody et Martini" „Remingtors" i Magazynka kawaleryjska.—Tamże jest do zbycia prysznic pokojowy, najnowszej konstrukcji.—Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu, dom hr. Krasińskiego Nr 7, mieszkania Nr 5, od godziny 3 do 6. —24281—3—3



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane iz rozmarami i wagą. 21—72—20356

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	1 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	1 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25 r

Najem Karet

w Hotelu Krakowskim

po cenie przystępnej.

3—3 — 24458 —

Tanio i elegancko

wyrabia M. Kirschner, krawiec mężki, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 31, 1-sze piętro,

UBRANIA

z własnych

zagranicznych towarów.

—24395—3—6

Przy ulicy Niecałej Nr 3. są do wynajęcia **umeblowane**

Trzy Pokoje,

z przedpokojem.

Wiadomość na miejscu.

—24481—3—3

Sklepik Wiktuałów

jest do sprzedania.—Ulica Ogrodowa Nr 43.

—24323—3—3

Fabryka Żniwiarek

J. A. KRASZEWSKIEGO

w WARSZAWIE.

Doszło do wiadomości Zarządu, iż pewne interesowane osoby rozsiewają tendencyjnie fałszywe pogłoski, jakoby Fabryka miała zaprzestać na przyszłość wyrobu żniwiarek, i stara się obecnie tylko o wyprzedaż starego bezużytecznego towaru. Skutkiem tego, Zarząd czuje się w obowiązku podać niniejszem do wiadomości PP. Obywateli Ziemskich, że już z rozpoczęciem żniw ubiegłych, całoroczna produkcja fabryki, w liczbie kilkuset sztuk, całkowicie wyczerpaną została, co zpowodowało odmowę w przyjmowaniu nader licznych spóźnionych zamówień, a nawet opóźnienie w wysłaniu niektórych dawniej zamówionych żniwiarek.

Nietrudno z tego przekonać się każdemu będzie, iż nie posiadając żadnych starych wyrobów o wyprzedaży, takowych troszczyć się nie potrzebuje.

Natomiast przeciwnie Fabryka na przyszłość tak jak i w roku bieżącym wyrabiać będzie żniwiarki systemu W. A. Wood'a z nowemi zastosowanemi do miejscowych warunków ulepszeniami, oraz Kosiarki „Błyskawica," z któremi od lat dwóch odbywane próby w Rakowcu pod Warszawą i w dobrach JO. Księcia Druckiego-Lubeckiego na Litwie, wykazały ich wyższość nad innemi do tego użytku przeznaczonemi machinami.

Fabryka rozwijając coraz na większą skalę swą działalność, ma mocne przekonanie, iż Panowie Obywatele Ziemscy, zdołają w właściwy sposób ocenić takową widząc iż wyroby swe sprzedaje po cenach niższych o 25% od cen zagranicznych, a także daje taką gwarancję, jakiej żadna zagraniczna fabryka udzielić nie jest w stanie.

3—3 — 23873 —

BLINY

ze świeżym kawiorem

wydawane będą w ciągu całego karnawału co Wtorki, Czwartki i Niedzielę poczynając od dnia 31 b. m.

W nowo otworzonej Restauracji

S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny Nr 7, na pierwszem piętrze.

3—5 — 24316 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 a (nowy 5). Дозволено цензурою Варшава 26 Декабря (7 Января) 1878/9 r.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. **Patrz Dodatek.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 4.

Dnia 7 stycznia 18 ku. *Wtorek* *Dnia 26 grudnia (7 stycznia) 1878/9 roku.*

Wydawnictwa Józefa Ungra

w Warszawie, Nowolipki Nr 3.

WARUNKI PRENUMERATY W ROKU 1879:

	w Warszawie								Na prow. z przes. pocz.					
	Rocznie		Półrocz.		Kwart.		Miesięcz.		Rocznie		Pół rocz.		Kwart.	
	Ruble i kopejki								Ruble i kopejki					
Tygodnik Illustrowany czasopismo tygodniowe.	8	—	4	—	2	—	—	67½	12	—	6	—	3	—
Premium bezpłatne, dla wszystkich prenumeratorów **Tygodnika Illustrowanego,** przedstawiające „Wesele Krakowskie," Juljusza Kossaka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Biesiada Literacka czasopismo illustrowane najtańsze z wydawnictw tego rodzaju	4	—	2	—	1	—	—	—	5	—	2	50	1	25
Biesiada z dodatkiem powieściowym	5	50	2	75	1	38	—	—	7	—	3	50	1	75
Premium bezpłatne, dla wszystkich prenumeratorów Biesiady, przedstawiające „Wojnę Kokosza," p. Henryka Rodakowskiego.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA:

Fotografje z ostatniego obrazu Matejki „Bitwa pod Grunwaldem," w trzech formatach—po rs. 12, 4 i 2. Na porto należy przesyłać kop. 50.

Wybór pism J. I. Kraszewskiego, wydanie jubileuszowe z portretem i życiorysem na **wyłączną korzyść czcigodnego autora.**

Cena w Warszawie: rs. kop.

za 1 tom.................... — 50
" całość tomów 15.................... 7 50
" ozdobną oprawę z wyciskami en rélief od tomu.................... — 40
" " " " tomów 15.................... 6 —

W Cesarstwie i na prowincji:

za 1 tom.................... — 60
" całość tomów 15.................... 9 —
" ozdobną oprawę z wyciskami en rélief od tomu.................... — 50
" " " " od tomów 15.................... 7 50

Encyklopedja ogólna wiedzy ludzkiej. Całe dzieło złożone z 12-tu tomów kosztuje w Warszawie broszurowane.................... 12 50
" " w ozdobnej oprawie.................... 18 50
w Cesarstwie i na prowincji, broszurowane.................... 15 —
" " " w oprawie.................... 22 20

Dzieła Zygmunta Kaczkowskiego przejrzane i uzupełnione przez autora, wraz z poglądem krytycznym **Wincentego Korotyńskiego** tomów 11,
w Warszawie, broszurowane.................... 10 —
" w ozdobnej oprawie.................... 14 40
w Cesarstwie i na prowincji, broszurowane.................... 11 —
" " " w ozdobnej oprawie.................... 16 50

Dzieła historyczne Karola Szajnochy, warunki dla prenumeratorów Tygod. Illustrowanego:
w Warszawie za tom.................... 1 —
w Cesarstwie i na prowincji za tom.................... 1 10
warunki dla nieprenumeratorów **Tygodnika Illustrowanego:**
w Warszawie za tom.................... 2 —
w Cesarstwie i na prowincji za tom.................... 2 20
Oprawa ozdobna na sposób zagraniczny w płótno angielskie z wyciskami i złoceniami na grzbiecie, w Warszawie za tom.................... — 40
w Cesarstwie i na prowincji za tom.................... — 50

Ramoty i Ramotki Augusta Wilkońskiego illustrował **Franciszek Kostrzewski,** tomów 5.................... 2 50

Dziwolągi, szkice humorystyczne, przez **Józefa Blizińskiego,** z rysunkami **F. Kostrzewskiego**.................... 1 50

Bibljoteka teatralna. 1. **Emigracja chłopska,** przez **W. Anczyca**.................... — 40
2. **Pojedynek szlachetnych,** przez **Sewera**.................... — 30

Tissota Wiktora. Prusacy w Niemczech.................... 1 —
Podróż po zaborach pruskich.................... 1 —

Reineke, Lis, poemat satyryczny **Goethego,** z 20 illustracjami podług **Kaulbacha,** przełożył sześciomianem polskim **Ludwik Jenike.**
Cena w Warszawie, broszurowane.................... 1 50
" w ozdobnej oprawie.................... 2 50
" w Cesarstwie i na prowincji, broszurowane.................... 1 65
" " " w ozdobnej oprawie.................... 2 75

Kartki z podróży 1852—1864 roku, przez **J. I. Kraszewskiego,** ozdobione 80-ma drzeworytami
Cena w Warszawie, broszurowane.................... 3 60
" w ozdobnej oprawie.................... 5 —
" w Cesarstwie i na prowincji, broszurowane.................... 4 —
" " " w ozdobnej oprawie.................... 5 50

Wystawa przemysłowo-rolnicza we Lwowie 1877 r. opisana przez **J. Lama, T. Romanowicza i S. Wiśniowskiego,** z rysunkami.... 1 —

Komedyjki dla młodocianego wieku ułożone, przez **J. z N. S.**.................... — 30

Bukiet powiastek zebrany z rodzinnej niwy, przez **Andrzeja Lubicza** ozdobiony 12-ma rycinami **F. Tegazza.** Cena egzemplarza w ozdob. oprawie. 1 —

Album malarzy polskich w Warszawie, broszurowane.................... 2 —
" " w oprawie ozdobnej.................... 3 —
w Cesarstwie i na prowincji, broszurowane.................... 2 50
" " " w ozdobnej oprawie. 3 50

Adres: JÓZEF UNGER, Warszawa, Nowolipki, Nr 3.

Filja Miodowa, Nr 3.

—23979—

5—6

ATENEUM,

nie zmieniając dotychczasowego programu, wychodzić będzie w roku 1879 w zeszytach miesięczych, obejmujących najmniej 12 arkuszy druku, a ukazujących się w pierwszych dniach każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi:

w Warszawie, na prowincji, w Cesarstwie i we wszystkich krajach związku pocztowego.

Rocznie.................... Rs. 12.
Półrocznie.................... " 6.
Kwartalnie (tylko w Warszawie).................... " 3.

Przedpłatę wnosić można **głównie**

W REDAKCJI ATENEUM

ULICA NIECAŁA Nr 7,

oraz we wszystkich księgarniach Warszawskich i prowincjonalnych.

PP Prenumeratorów z prowincji uprasza się o nadsyłanie przedpłaty *bezpośrednio* **DO REDAKCJI.** 10—10 — 23440 —

Niewiasta Mężna,

przez księdza Landriot, Biskupa Roszelli, wyszła w tłomaczeniu polskiem i jest do nabycia **w Redakcji Przeglądu Katolickiego,** przy ulicy Senatorskiej Nr 6, tudzież we wszystkich księgarniach.—**Cena kop. 75.**

5—6—23437—

Jest do sprzedania

BIBLJOTEKA,

składająca się z dzieł polskich, francuzkich niemieckich, odnoszących się do historji Polski Katalog przejrzeć można codziennie do godziny 11-tej z rana u Studenta Uniwersytetu K. D.—Ulica Leszno Nr 18, Stróż wskaże.

2—6—28—

Nieruchomość

pod Nrem 1576 lit. A, w Warszawie, **przy ulicy Brackiej** położona, składająca się z **domu frontowego** murowanego, o 2-ch piętrach i 2-ch oficyn w podwórzu, murowanych, wystawioną jest na **sprzedaż publiczną w drodze działów, w Sądzie Okręgowym Warszawskim,** wydziału 4-go, przy ulicy Miodowej Nr 493, w dniu 2 (14) Stycznia 1879 roku o godzinie 10-tej zrana. Licytacja zacznie się od summy szacunkowej przez biegłych na rs. 42,940 kop. 46 ustanowionej. Część szacunku postąpionego w ilości 1/10 ma być zaraz po licytacji złożoną. Pragnący powziąć bliższą wiadomość, zechcą się zgłosić do współwłaściciela A. Bandtkiego, ulica Solna Nr 12, lub do Komisarza Sądowego Grzędzińskiego, ulica Żórawia Nr 22.

—22964—22—25

Buchhalter

jednej z pierwszorzędnych fabryk, poszukuje zatrudnienia w godzinach wieczornych.—Adresy przyjmuje Administracja Kurjera pod lit. L. R. 28.

2—2—17—

AGENTURA.

Jedna z fabryk guzików w Hamburgu, na wielką skalę prowadzona, poszukuje agenta, reprezentującego już domy w branży krótkich towarów, czynnego i energicznego, z rozgałęzionemi stosunkami.—Referencje przesyłać należy pod literami A. L. 42 poste-restante Hamburg.

—75—2—2

MAMKI

wiejskie, bronetki, z obfitym pokarmem, są u akuszerki M. Łuszczewskiej. — Ulica Chłodna Nr 20.

—90—2—4

OGRODNIK,

z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca na wyjazd na wieś lub do miasta.—Ulica Sewerynów Nr 1, u państwa Muklanowicz.

—58—2—2

DO TYFLISU

potrzebni są uzdolnieni: **Cukiernik,** który zna się na wyrobach tak z cukru jak i z ciasta; **Bufetowa** umiejąca czytać i pisać po rossyjsku; **Dziewczyny dwie** do posługi dla gości w zakładzie i **Fryzjerka** umiejąca dobrze czesać i znająca dobrze wyroby z włosów.—Dowiedzieć się można w hotelu Lipskim pod Nrem 6; od godz. 8 do 10 rano i od 5 do 8 wieczorem.

—123—2—3

Do cukierni A. Semadeni, róg Nowego-Światu i Świętokrzyzkiej, potrzebni są

Uczniowie,

pierwszeństwo mają z prowincji.

—50—2—3

Do Fabryki Kwiatów, poszukuje się

15 PANIEN,

oraz **Uczennic** na stałe i na przychodnie T. Górski. Długa Nr 4.

—166—2—3

Potrzebne są

PANNY

zaraz, podręczne i do nauki, do pracowni sukień i strojów F. Zaskiej, Trębacka Nr 5, zielone znaki.

—137—2—3

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny Wheelera et Wilsona, do Magazynu A. Frybes, Nowo-Senatorska Nr 5 nowy.

—139—2—2

---

12 PANIEN,

podręcznych i do nauki, potrzeba jest do **fabryki bielizny, Leszno Nr 19,**—zajęcie stałe.

—142—2—3

PANNY

podręczne, potrzebne są do pracowni sukień damskich Przyborowskiej.—Ulica Dzika Nr 3 nowy.

—24473—3—3

Potrzebną jest na wieś

BONA

Niemka, posiadająca początki języka polskiego.—Wiadomość: Świętojerska Nr 22, mieszkania 30.

—24451—3—3

Potrzebny Drukarz,

który jest zarazem i zecerem, do fabryki kopert i drukarni pośpiesznej, przy ulicy Długiej Nr 32, wprost hotelu Niemieckiego,

—23984—6—6

Potrzebni są

UCZNIOWIE,

przychodni, do nauki do zakładu krawieckiego Artura.—Bielańska, hotel Paryzki—z płacą.

—24083—3—3

Nauczyciel francuzkiego języka

w gimnazjum, korzystając ze swobodnego od zatrudnień czasu, pragnie udzielać lekcje na pensjach i prywatne. — Żądania piśmienne przyjmują się pod adresem: Ulica Zielna, w 3 gimnazjum męzkiem, Nr 18. Juljusz Toliwo.

—111—2—3

Suknie balowe

w 24 godzin odrabiają się w pracowni A. Kielanowskiej, róg Krakowskiego - Przedmieścia i Podwala Nr 97 nowy. — Tamże nabyć można Suknie wełniane **tanio** od rs. 9.—**Panny uzdatnione** znajdą stałe zajęcie.

2—3—129—

Nauczyciel

języka francuzkiego, przy warszawskich szkołach rządowych, przyjmuje na stancję i przygotowuje do szkół na dogodnych warunkach.—Wiadomość w zakładzie Optyczno-Mechanicznym. — Ulica Wierzbowa, hotel angielski. 2—3—15—

Uczennica 6 kursu

Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcji muzyki na godziny. — Nowy-Świat Nr 8, — stróż wskaże. —45—2—3

Poszukiwany jest zaraz

Korrepetytor

miejscowy z konwersacją niemiecką. Zajęcie w godzinach wieczornych.—Adresy upraszą się zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L. K. 10. 2—3—12—

Młodzieńcy od lat 10 do 20,

mogą znaleźć za nader umiarkowaną opłatę stancję ciepłą i suchą, ze stołem i usługą przy familii.—Ulica Senatorska Nr 22 mieszkania 14. —14—2—3

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać lekcje lub korrepetycje.—Świętojerska Nr 12, wiadomość u stróża lub w Kiosku naprzeciw Miodowej pod lit. S. D. —24322—4—6

Potrzebny jest

OGRODNIK

na prowincję, obeznany mianowicie z hodowlą drzew owocowych.—Interesanci zgłosić się zechcą: ulica Królewska Nr 9, do W. Ordęgi. —24354—4—6

Zdolni Tokarze i Uczniowie

tokarscy, znajdą zajęcie za przyzwoitym wynagrodzeniem w „fabryce lasek“.—Wiadomość: Długa Nr 43, w kantorze fabryki, przez cały dzień, oprócz od 12 do 3 w południe. —24179—5—6

Dziewczęta i Chłopcy,

znajdą stałe zatrudnienie w fabryce szczotek i pędzli Aleksandra Feista, przy ulicy Senatorskiej Nr 467 w Warszawie.—Wynagrodzenie z dniem pierwszem, stosownie do zdolności i chęci. —24167—4—6

Panny

potrzebne są do magazynu strojów damskich **E. Boguckiej**, Żabia Nr 4; kompletnie uzdatnione do sprzedaży, strojów, szycia słomy, podręczne i do nauki. — Do sprzedania tamże za rsr. 15 **maszyna** do szycia Grovera et Bakera. —32—2—6

PANNA

potrzebną jest na prowincję, kompletnie uzdatniona do krawieczyzny, szyjąca na maszynie Wheelera et Wilsona. — Wiadomość: ulica Tamka Nr 6, do właściciela domu. —56—2—2

Potrzebne są natychmiast

PANNY

podręczne i do nauki, oraz maszynistka do Pracowni Sukień A. Graniczewskiej, ulica Nowy-Świat Nr 58; tamże przyjmują się do roboty Suknie balowe, wizytowe, oraz wszelkie inne roboty w zakres toalet damskich wchodzące, według najświeższej mody paryzkiej po cenach nader przystępnych. 2—3—23—

Rządca gospodarczy,

który zarządzał większemi majątkami przez lat 20 w W. Księz. Poznańskiem, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje zaraz lub od 1-go Kwietnia r. b. innego miejsca.—Łaskawe oferty pod lit. A. N. 444, uprasza w ekspedycji Kurjera Warszawskiego. —136—2—3

Buchhalter,

obznajmiony z prowadzeniem ksiąg, oraz posiadający języki: polski, rossyjski, francuzki i niemiecki, poszukuje zajęcia w godzinach wieczorowych.—Oferty proszę składać w redakcji Kurjera pod lit. K. L. —151—2—3

Potrzeba zaraz

3 UCZNIÓW,

do fabryki wyrobów galanteryjno-koszykarskich, pod firmą „Wanda,“ przy ulicy Hożej Nr 15. — którym fabryka oprócz bezpłatnej nauki, da przyzwoity stół i mieszkanie; przyjmowani będą niemiodsi jak lat 15. —160—2—6

Potrzebny jest na wieś, sześć mil drogi od Warszawy

NAUCZYCIEL,

do 10-cio letniego chłopca, już zaawansowanego w naukach, w celu przygotowania go do 3-ej klasy filologicznej.—Pierwszeństwo służyć będzie kandydatom z wykształceniem uniwersyteckim, oraz posiadającym język niemiecki i francuzki. Kandydaci zechcą się zgłaszać na ulicę Leszno Nr 28, mieszkania 14. —24099—6—6

Potrzebną jest

BONA

Niemka, z dobremi świadectwami, do dwojga dzieci.—Wiadomość u właścicielki domu, przy ulicy Niecałej Nr 3. —24480—3—3

NAUCZYCIELKA

Instytutka, udziela lekcyj przedmiotów klasycznych i języków, oraz przygotowuje panienki do egzaminu.—Freta-Szeroka Nr 7, mieszkania 17, w oficynie na 2-m piętrze; od godz. 11 do 3. —152—2—3

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, filolog, życzy dawać lekcje lub korrepetycje wszystkich przedmiotów, w zakresie gimnazjalnym.—Ulica Chmielna Nr 3, mieszkania 30.—Student N. O. —141—2—6

Potrzebną jest

GOSPODYNI,

obeznana z chowem cieląt, trzody chlewnej i drobiu.—Wiadomość w kantorze S. Malhomme et Comp.—Wierzbowa Nr 4. —173—2—3

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać na godziny korrepetycji z przedmiotów gimnazjalnego kursu, głównie zaś z łaciny i ruskiego.—Adresować do Kiosku, vis-à-vis Wiedeńskiego banhofu, na rogu Jerozolimskiej, pod literami A. B. —188—2—3

Potrzebny na prowincję

Dystylator praktyczny,

z dobremi świadectwami; dowiedzieć się można przy ulicy Solnej Nr 4, mieszkania 4; od godziny 2 do 4. —184—2—3

MAMKI

młode, brunetki, świeże położnice, z obfitym pokarmem, są u akuszerki. — Ulica Krucza Nr 13. —159—2—3

500 rs. kaucji,

lub więcej może złożyć młody człowiek handlowy, poszukujący od 1-go Stycznia 1879 r. odpowiedniej posady, obeznany z różnemi gałęziami handlu. Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 13 domu, 4 mieszkania, od 9 rano do 12. —24401—3—6

Obrazy olejne,

starożytnego pendzla, do sprzedania z powodu braku miejsca.—Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 54, u rządcy domu. —24377—3—3

PIANISTKA,

najnowsze tańce dobrze grająca, przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, Resursa Obywatelska, w sklepie norymberskim pod filarami. —24461—3—3

Lekcje muzyki na fortepianie

udzielam u siebie i prywatnie po domach za umiarkowaną cenę. — Ulica Złota Nr 16 domu, mieszkania 8, na 2-m piętrze. Zgłaszać się można od godz. 9-tej z rana do 12 tej w południe i od 5-tej do 7-mej po południu. 2—6—24467—

Kalosze gumowe,

w różnych fasonach, po cenach stałych fabrycznych.
PP. handlującym odstępuje się rabat, polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej. —23550—6—6

Do sprzedania zaraz

PAW

z pięknym ogonem, za nizką cenę. — Wiadomość: Chmielna Nr 68, u właściciela domu. —131—2—2

Potrzebne są zaraz, na stałe

PANNY

do kwiatów, podręczne, oraz i **uczennice** mogą być przyjęte na przychodnie lub ze wszystkiem. Wiadomość: Świętokrzyzka Nr 3. —24250—3—3

OGRODNIK,

nieżonaty, w swoim fachu obeznany, opatrzony dobremi świadectwami, szuka miejsca na prowincji. — Adres: ulica Hoża Nr 35/1445 E, u pana Hoch. —24268—3—3

OFICER

z lepszem militarnem wychowaniem, przysposabia do wojennych gimnazji, wolnopostępujących do pułków, do junkierskich i wojennych szkół.—Ulica Freta Nr domu 25, mieszkania 4. —22973—8—10

Zdolni Bronzownicy, Złotnicy

i TOKARZE

do toczenia metali i gniecenia (drykowania), znajdą zajęcie za przyzwoitym zyskiem w fabryce przy ulicy Wolskiej Nr 15. 5—6—23545—

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny, do szycia bielizny, kompletnie uzdatniona i Panny do szykowania bielizny i dziurek.—Nowy-Świat Nr domu 57, mieszkania 15. —24237—3—3

Do pracowni sukien damskich Władysławy, potrzebne są

PANNY.

Nowy-Świat Nr 57. —24134—1—4

ALGIERKA

podbita bobrami amerykańskiemi, z czarnem pokryciem, prawie nowa, na mężczyznę średniego wzrostu, jest do nabycia, za bardzo przystępną cenę. Potrzebna jest również **bona** francuzka na dzień-placement. Wiadomość przy ulicy Szpitalnej Nr 2A, stróż wskaże. 2—2—155

Przyjmuje wszelkie obstalunki: **zaprawiania podłóg i posadzek**, oczyszczania ścian i sufitów, wygubiania wszelkiego rodzaju robactwa, usługę lokajską na wieczory i wesela; wykonywa roboty jaknajspieszniej i z wszelką akuratnością.
Ulica Aleja Jerozolimska Nr 21.
2—6—158— **Jan Kewicz.**

Do fabryki powozów w Tyflisie, potrzebni są zaraz na rok lub dwa

Dwaj Kowale powozowi,

dobrze w swym fachu wykształceni i dobrej konduity.—Oprócz kosztów podróży, pobierać mogą płacy miesięcznie rs. 50 do rs. 60.—Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 21; stróż Mateusz wskaże. —172—2—3

Sklep korzenno-wiktuałowy

z oknem wystawowem, z mieszkaniem, piwnicą i komórką, oraz z wszelkiemi utensyljami i towarem, egzystujący od lat 20, dobrze procentujący, jest do odstąpienia w każdym czasie **za cenę przystępną**. — Wiadomość tamże przy ulicy Elektoralnej pod Nr 34. 3—3—24456—

Oczekiwane!!

BUTY GUMOWE,

nieprzemakalne, wykładane **filcem**, praktyczne na obecną porę dla PP. **Księży** (siedzących po kilka godzin w kościele), **wojskowych, amatorów konnej jazdy, do polowania, rybołówstwa** i t. p., polecają

F. WIERZBICKI i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.
PS. Uprasza się Szanownych Panów, którzy porobili zamówienia, o wczesne zgłaszenia się po odbiór. —24187—4—6

Jest do sprzedania lub zamiany na mniejszy

Garnitur Mebli

palisandrowych, złożony z kanapy, dwóch foteli, dwunastu krzeseł i stołu. — Wiadomość powziąć można w fabryce mebli żelaznych p. Gostyńskiego i S-ka. Ulica Ciepła Nr 6. 3—3—24455—

Zakład wynajmu karet i powozów

Nr 10 róg Świękrzyzkiej i Włodzimierskiej **Nr 10**

przeszedłszy na innego właściciela, poleca się Szanownej Publiczności, taniością i wielkiem wyborem eleganckich ekwipażów. —23684—1—

Zakład Artystyczno - Litograficzny

W. Walkiewicza,

przeniesionym został na ulicę Nowolipki Nr 3 do domu W. Ungra i tamże wszelkie obstalunki adresować należy. —23738—8—0

Do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli

orzechowych, rypsem krytych, **Szafy** orzechowe, **Kredensa** dębowe, **Łóżka** i t. p. **Meble**. Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza. —23035—3—

Z powodu wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę

FORTEPIAN

fabryki Kralla i Sejdlera o 7-miu oktawach, z 4-ma sprężenami i blatem metalowym.—Wiadomość: ulica Oboźna, Nr 2. Stróż Jan wskaże. 3—3—24470—

Produkta Wiejskie

ANNY WITTE,

ulica Marszałkowska Nr 62, róg Zielonego Placu.

Otrzymano znaczny transport szynek litewskich, sprzedają się w całości i na funty.—Ser litewski i ser krajowy w całkach, na pudy i funty.—Kartofli Erli Rosa na korce—Kapusta kwaszona na pudy i funty. — Tamże można powziąć wiadomość o pokoju z przedpokojem, może być z usługą i stołem dla osoby przyzwoitej. 2—3—31—

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że fabryka moja wyrabia gorsety podług najnowszych paryzkich fasonów, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin.—Gwarantuję za **dokładne wykończanie** obstalunków.—Przyjmuję również zamówienia na wyroby z mojej fabryki Wiedeńskiej.

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabr. w Wiedniu, Siebensterngasse. Fabr. w Warszawie Świętokrzyzka Nr 24 —23435—10—10

Korzystny interes

dla osób chcących umieścić swe pienią[dze] na **dobry procent i z jak najlepszą gwarancją. SUMA 2,250 rubli**, umieszczona na pierwszym numerze hypoteki znacznego domu murowanego w Warszawie, w środku miasta położonego, jest z powodu naglących okoliczności do sprzedania. — Bliższa wiadomość przy ulicy Przejazd Nr 2, drugie piętro, drzwi na prawo—od godziny 10-tej do 12-tej w południe. 2—3—20—

Przy ulicy Marszałkowskiej, alei Szucha i nowo-zatwierdzonej przez Magistrat, łączącej je ulicy; jest do sprzedania kilkanaście

PLACÓW

różnej wielkości. Cena od 70 kopiejek do 1 rs. 20 kop. za łokieć.—Tamże do sprzedania Willa z ogrodem. — Wiadomość u Notarjusza Józefowicza, ulica Długa Nr 32 i u adwokata Piotrowskiego, ulica Długa Nr 22. 2—6—13—

Karety do wynajęcia,

Niecała Nr 8, Elektoralna, przy fabryce powozów, Nr 13.

A. Miłodrowski.

—24460—4—10

Do sprzedania:

Futro (algierka) skunksy rs. 60, portjery jasne do drzwi i okien rs. 12, serweta rs. 6, krzyżówka i pokrycie na parasolkę, prawdziwe koronkowe czarne rs. 25.—Ulica Żórawia Nr 17, mieszkania 17. —72—2—3

Do sprzedania za **rs. 150**

Fortepian

Wiedeński, fabryki Schrimpha. Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 23, mieszkania 5; od godz. 10 rano do 12 i od 5 po południu. —55—2—3

ÉTRENNES

Éventails de Paris

Nouvelles Créations

ÉVENTAILS DE LUXE

ANCIENS & MODERNES

Adresser les commandes détaillées et les valeurs

à L. GUERIN, Succ. de la Maison **ALEXANDRE**

FOURNISSEUR DE S. M. L'IMPÉRATRICE DE RUSSIE.

PARIS. 14.. Boulevard Montmartre 14. PARIS.

4—0 — 24065 —

SEULE VÉRITABLE

EAU DE BOTOT

Unique Dentifrice approuvé

par

L'ACADÉMIE DE MÉDECINE DE PARIS

POUDRE DE BOTOT

Dentifrice au quinquina

VINAIGRE *de toilette supérieur.* — **LE SUBLIME** *arrêt de la chute des cheveux.*

ENTREPOT GÉNÉRAL : 229, rue Saint-Honoré, près la rue de Castiglione.

Paris. DÉPOT : 18, boulevard des Italiens. Paris.

EN FRANCE ET A L'ÉTRANGER : CHEZ LES PRINCIPAUX COMMERÇANTS.

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionych środków. jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu)

MYDŁO ANGIELSKIE MOMONTOWE



Nadaje pozór zdrowej czerstwej cery, ubiela upiększa twarz u delikatnia płeć, zabezpieczając od piegów i opalenia.

MYDŁO EGIPSKICH TRAW

Stała hygiena ochrona twarzy zniszczenie piegów wysypów, gwarancia od szkodliwego wpływu chłodów upałów i kurzu.

Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45. Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji. własnoręcznym podpisem Agenta **Dobrzańskiego.**— Główny i jedyny Skład w Warszawie. **Magazyn Dobrzańskiego,** ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. — Handlującym odstępuje się rabat. 15—0 — 17520 —

Tran Rybi Lekarski z Bergen

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD

MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

MIODOWA Nr 6. 13—0 — 19119 —

Wypróbowana Dubeltówka,

jest do sprzedania ze wszystkiemi przyborami myśliwskiemi; widzieć ją można codziennie na ulicy Nowy-Świat Nr 41, pierwsze piętro.

—24386—3—3

Nawóz koński

do wydzierżawienia od Nowego Roku 1879.— Tamże do sprzedania trzy par **SANEK.**— Wiadomość w kantorze hotelu Niemieckiego ulica Długa Nr 29. —24138—5—6

Jest do odstąpienia

Szuba tumakowa,

używana, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość w **litografji** przy ulicy Królewskiej Nr 23.—Tamże potrzebni są **Uczniowie.**

—24391—3—3

Rekomendacja Nauczycielska

STEINGRAEBER,

Daniłowiczowska Nr 8.

—23651—6—6

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Wodociągi, Zlewy kuchenne,

Ulica Miodowa Nr 490/l.

KLOZETY PISOARY i WENTYLACJE, z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze**, dostawia od **wielu lat** jako **specjalność:**

H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,

Egzystujące od roku 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk**; **wodociągi w 72 possesjach; klozety** w ilości **493 sztuk**, urządzenie kąpielowe w ilości **59-ciu sztuk**, dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom**, którzy nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie niezdolnionym.** 12—0 — 20458 —

Ulica Miodowa Nr 490/l.

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Podaję się do publicznej wiadomości, iż

Fabryka Obić Papierowych, Rolet i Papierów kolorowych

KAROLA DIDIER

przy ulicy Nowowiejskiej Nr 8,

z dniem 28 Grudnia 1878 roku, przeszła na własność PP. **Karola Didier i Leopolda Michałowskiego.** a znacznie powiększona po sprowadzeniu nowych maszyn i modeli, prowadzoną będzie w tymże samym jak dotychczas lokalu pod firmą **Karol Didier & Comp.**

Fabryka spodziewając się, że z powiększeniem produkcji nie straci, obniżając dotychczasowe ceny swych wyrobów, poleca swe usługi PP. **Handlującym** jak i zaszczycającej ją swemi względami Szanownej Publiczności. 2—3 — 144 —

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-DRZEWORYTNICZY

BRONISŁAWA PUC,

Ogrodowa Nr 16, w Warszawie.

Przyjmuje roboty drzeworytnicze, począwszy od **najwykwintniejszych artystycznych reprodukcji,** aż do drobnych maszy, winiet i medali, wykonywa takowe z całą starannością, w terminie, przy cenach nader umiarkowanych, z czem mam honor polecić się PP. Wydawcom, Księgarzom, Przemysłowcom i Handlującym. 4—6 — 23701 —

Fabryka Wyrobów Żelaznych i Okiennic Stalowych Żaluzjowych

BERENTA i EMMLA,

przy ulicy Chłodnej Nr 16, w Warszawie,

wykonywa:

Windy parowe i hydrauliczne do przenoszenia osób i ciężarów na wyższe piętra, jak również i ręczne do restauracji, browarów i t. p.

Transmissje, urządzanie fabryk, warsztatów i wszelkie inne roboty w zakres mechaniki wchodzące.

Jako specjalność zaś

Fabryka wyrabia:

Walcownie i Prasy poruszane parą i ręczne dla fabryk wyrobów złotych, srebrnych i najzylbrowych, a także dla większych warsztatów, jak również wszelkie maszyny robotnicze dla tychże fabryk i obtacza najtwardsze walce sposobem amerykańskim.

Okiennice stalowe żaluzjowe, karbowane, do drzwi i okien sklepowych, systemu sprężynowego lub wciągane zapomocą gurtu.

Takież okiennice od słońca z bazerją zwyczajną lub ozdobną, stosownie do życzenia.

Oprócz tego fabryka przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje w zakrest mechaniki wchodzące, które wykonywa z wszelką dokładnością i możliwym pośpiechem.

Anszlagi i kosztorysa na wszelkie roboty fabryka na żądanie dostarcza.

Ceny umiarkowane.

Polecając się łaskawym względom Szanownych PP. Fabrykantów i przedsiębiorców, mamy nadzieję, iż zechcą zaszczycać nas i nadal swem zaufaniem.

3—6—23997— **BERENT i EMMEL.**

Ulica Długa Nr 32,

w domu zwanym Potkańskich.

Wyprzedaż Win Bordeaux

BIAŁYCH I CZERWONYCH,

tudzież

Win Reńskich.

Podaje do publicznej wiadomości, że wyprzedaż ostatecznie trwać będzie do dnia 1 (13) Stycznia 1879 r. i pozostałe jeszcze około 2,000 butelek win w różnych gatunkach, sprzedawać będzie o 10 procent taniej z cennika tylekrotnie już ogłoszonego. 3—4—24382—

SKŁAD WĘGLI

jest do sprzedania w bardzo korzystnem miejscu. Marszałkowska Nr 55. —2371—3—3—

DO

Zakładu Fryzjerskiego ROMAN,

róg Świętokrzyzkiej i Nowego-Świata Nr 2.

Nadeszły wyroby Toaletowe St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorjum z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.

Sprzedaż Hurtowna i Detaliczna.

Ceny bardzo przystępne. 6—6—22241—

Do sprzedania:

Suknia balowa, Palto aksamitne, Postument Chrystusa Pana rzeźbiony, Żardinierka, Lichtarze srebne, Moździeż, Lampy stołowe i wiele innych sprzętów domowych. — Ulica Świętokrzyzka Nr 3, mieszkania 3. 2—3—171

57 Nr Nowy-Świat Nr 57.

Zakład Wynajmu Karet i Powozów poleca się Szanownej Publiczności taniością i wielkim wyborem eleganckich ekwipaży. 2—12—156—

Uczniowie i Praktykanci,

mogą znaleźć pomieszczenie w fabryce maszyn i wyrobów metalowych w Warszawie, przy ulicy Szczyglej pod Nrem 2890b, nowy 3. —24133—4—6

Interes korzystny.

Z powodu wyjazdu, jest **folwarczek** włók 3 i pół, wiorst 6 od kolei, do wydzierżawienia na lat 12. — Adresy składać w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L. M. W. —24474—3—3

Do sprzedania za rs. 15

FRAK

mało używany, na wzrost średni, pozostawiony w magazynie krawieckim, F. Gawrońskiego, Elektoralna Nr 25. —24437—3—3

Za złożeniem kaucji

lub przypożyczki od rs. 1,000 do 3,000 i więcej, w miarę potrzeby, **Osoba** obznajmiona z prawem i administracją, poszukuje miejsca plenipotenta, kassjera, rządcy dóbr lub domu większego w Warszawie. — Adresy składać można w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. R. R. —61—2—3

NADESZŁY

Koszyki zagraniczne,

bardzo gustowne damskie i do kwiatów, oraz kuferki palmowe i **zabawki dziecinne**, takowe będą hurtownie i detalicznie po cenach umiarkowanych sprzedawane; tamże paki do sprzedania. — Wiadomość: ulica Chmielna domu Nr 25 stróż wskaże. 6—8—23724—

Do sprzedania tanio:

Szuba damska lisami podbita, rypsem jedwabnym lijońskim kryta, zupełnie nowa; kołnierz i mufka tumakowa, oraz duży kołnierz tumakowy. — Wiadomość w Magazynie bielizny Rzepskiego i Marienstrasa, Nowy-Świat Nr 19. 3—3—1—

Sześć Koni

jest do sprzedania: Ogier siwy arab, Ogier kary silny, mieszana rasa; para sz...ków i para kasztanów, porody arabskiej.—Ulica Ordynacka Nr 3, mieszkania Nr 8. 3—3—24484—

Są do sprzedania! Dwa Garnitury Mebli

Szeslong urzędowej roboty, za cenę przystępną, u tapicera.—Rymarska Nr 8. —24276—3—6

BRYCZKE

małą, lekką, pojedynkę, ktoby miał do zbycia, zechce zostawić adres swój w redakcji niniejszego pisma, pod literami J. B —108—2—3

Przy ulicy Chłodnej pod Nrem 23, są do sprzedania



MEBLE:

dwa garnitury rypsem kryte, oraz dwie kozety mahoniowe, szeslong skórą kryty, para wieszadeł stojących, dwie nocne szafki, fotel i sofa turecka, oraz sześć krzeseł wyplatanych, stół wysuwany i stolik do kart, wszystko to po bardzo nizkiej cenie.—Wiadomość u K. Sadowskiego. 2—4—169—

PRZEDSIĘBIERSTWO

DOSTAWY NABIAŁU

S. Żukowski i Sp.,

Trębacka Nr 4.

Z dniem nowego roku rozpoczęło rozwożenie nabiału po gospodach i domach prywatnych, jak również rozprzedaż z wózka, w butelkach, mleka i śmietanki, po cenach: za kwartę mleka od 7½ — 9 kop., a śmietanki 20 kop.— W kantorze przyjmuje się zamówienia oprócz nabiału, na Indyki, Prosięta, Pulardy, Powidła i t. p., a także na Węgiel kamienny i Drzewo opałowe. 2—3—132—

Rzeczy wojskowe,

razem za rs. **100**. Palto zimowe na futrze prawie nowe, trzy garnitury surdutowe, palto jesienne i mundur prawie nowy—Wiadomość: ulica Karmelicka Nr 4 lit. C I-sze piętro. 2—2—118—

Obstalunki Kucharskie.

Kuchmistrz, który pełnił swoje obowiązki w domach pierwszorzędnych, przyjmuje obstalunki, tak jak lat przeszłych, na własnej kuchni i naczyniami lub na miejscu wykonywa akuratnie, punktualnie i za przystępną cenę. Jerozolimska Nr 18B.— **Ap. Gutowski.** 2—3—98—

Nr 20. Długa Nr 20.

Pralnia Warszawska

Przyjmuje do prania koszule, kołnierze, firanki, koronki, stołową bieliznę, wyprawy oraz wszelką inną. Domom familijnym, dającym większe partje ustępuje rabat. Zarząd zmieniony, ekspedycja śpieszna i akuratna. Krochmal nadający glans bieliznie sprzedaje się funt kop. 20, w kantorze Pralni. 2—4—135—

Dla Księży lub Amatorów, do sprzedania

Organ Paryzki,

o 10 regestrach.—Wiadomość u p. Hinza fortepianisty, Nowy-Świat Nr 18. —128—2—3

Maszyna do szycia

Wheelera et Wilsona, do sprzedania.—Widok Nr 2, mieszkania 17. —187—2—2

Potrzeba jest

Dwóch Uczniów,

dobrej kondnicy, do zakładu galanteryjno-lakierniczego Ludwika Rüchl.—Ulica Leszno Nr 37 nowy. —24311—4—6

Magazyn Mód i Strojów

z urządzeniem i towarem, zaraz do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nrem 4, bez firmy; od godz. 12 do 4 po południu. —8—2—3

Magazyn Bielizny

przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 8-my, czwarty dom od Nowego-Świata,

poleca na porę karnawałową, włóczkowe z pelą Chustki i Ponsze w różnych deseniach, wielkościach i kolorach,—jako też wielki wybór czepelsów, żabotów i garniturów damskich.

Z czem się poleca **M. Bystrzanowska.** 7—2—24444—

Ktoby miał do zbycia

Centrofugie,

zdatną do pralni do wyżymania bielizny. Uprasza się aby dał znać na Szpitalną Nr 2, do Nowej Pralni. —24463—3—3

Korzystny interes.

Do odstąpienia zaraz zpowodu zmiany stosunków familijnych, pracownia sukień i ubiorów Damskich, kompletnie urządzona, z firmą.— mieszkanie obszerne i niedrogie, punkt dobry, bo w blizkości Żelaznej bramy.—Wiadomość w Kiosku na placu Zielonym, róg Marszałkowskiej. 3—3—2—

AKUSZERKA

przyjmuje osoby potrzebujące odbyć słabość, gdzie chora znajdzie obejście delikatne.—Tamże jest **MAMKA** ze zdrowym i świeżym pokarmem.—Leszno Nr 24. —24433—2—

U akuszerki Michalczyk,

są **pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60. —24149—5—6

Do wynajęcia zaraz umeblowane wygodnie

Dwa Pokoje

z kuchenką za 25 rubli miesięcznie, suche widne i ciepłe od frontu. — Róg Chmielnej i Brackiej Nr 19, wiadomość tamże, stróż wskaże. 2—3—154—

DO WYNAJĘCIA

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 5,

WIELKI APARTAMENT

w osobnym murowanym pałacyku, do tego kuchnia, pralnia, stajnia, wozownia, oraz oddzielne 3 izby dla służby. z cenie 1500 rs. rocznie. **Wiadomość** Krakowskie-Przedmieście Nr 9, w składzie zegarków. 6—6 — 23954 —

Zaraz do wynajęcia

POKÓJ

za rs. 120 rocznie. Tamże jest do sprzedania Lustro w złoconych ramach za rs. 12, i łóżko orzechowe za rs. 10. — Ulica Chmielna Nr 60. 2—2—106—

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 4-m nowym

LOKAL

na pierwszem piętrze, składający się: z salonu frontowego, trzech pokoi od dziedzińca, kuchni, spiżarki, dwóch piwnic i góry oddzielnej, (z wygódką i ze zlewem).—Wiadomość u stróży domu. 2—6—170—

Jest do sprzedania

SKLEP

artykułów spożywczych, z towarem i urządzeniem.—Twarda Nr 28, mieszkania 17. —24365—2—3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1879 r.

SKLEP OKAZAŁY

z **mieszkaniem**, oraz na trzecim piętrze dwa pokoje, przedpokój i kuchnią. — Wiadomość u stróża domu, ulica Nowy-Świat Nr 50. 2—6—125—

LOKAL

kompletnie umeblowany, złożony z salonu, gabinetu, sypialni, przedpokoju i schowanka, jest zaraz do wynajęcia.—Wiadomość: ulica Niecała Nr 2, mieszkania 9. —121—2—3

1, 2 i 3 pokojowe LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia.—Twarda Nr 36. —43—2—12

Dwa Pokoje,

umeblowane, od frontu, do najęcia każdego czasu, przy ulicy Wareckiej Nr 13,—wiadomość u stróża. —9—2—3

Do wynajęcia od 8 Stycznia r. b.

TRZY POKOJE

i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Erywańskiej Nr 5, za cenę roczną rubli 400 Bliższa wiadomość u rządcy domu Nr 3, ulica Erywańska; od godz. drugiej do szóstej. —91—2—3

Do wynajęcia od 1-go Stycznia r. br., przy placu Ś-go Aleksandra

POKÓJ

obszerny, może być z usługą i samowarem, dla niemłodego mężczyzny.—Wiadomość: Chmielna Nr 4 nowy,—stróż wskaże. —24299—2—3

Jest do najęcia od 8 Stycznia 1879 roku w domu pod Nrem 893/30, przy ulicy Chłodnej

Sklep,

pokój, kuchnia, piwnica i góra wspólna, za 270 rubli za rok.—Wiadomość u stróża. —24388—4—6

Jest do odstąpienia

Sklep

z pieczywem, dystrybucją i wszelkiemi wiktuałami; kljentelą rozległą, w bardzo korzystnem miejscu. — Wiadomość w sklepie wiktuałów w gmachu Teatralnym pod filarami. —157—2—2

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia, przy ulicy Chmielnej Nr 34, drugi dom od Marszałkowskiej. —24403—3—3

Sklep Wiktuałów,

z powodu śmierci, jest do odstąpienia w każdym czasie—Nowolipie Nr 16. —24337—3—3

Sklep Wiktuałów

i Legumin, jest do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. każdego czasu, przy ulicy Solnej pod Nrem 8 nowym. —168—2—3

Sklep Wiktuałów

z towarem i wszelkiemi utensyljami, dobrze procentujący, w miejscu korzystnem i wyrobionem, jest **do odstąpienia.**—Wiadomość na miejscu, Nowe-Miasto Nr 10, pomiędzy kościołami: Panny Marji i Ś-go Kazimierza. —95—2—6

Złota Branzoletka

z medaljonym (fason łańcuszkowy) zginęła dnia 31-go z. m. na drodze w przejściu z ulicy Tamki na ul. Leszno.—Znalazca otrzyma wynagrodzenie rs. 10.—Uica Leszno Nr 62, wiadomość u stróża. 2—3—52—

W przejściu z Granicznej, Grzybowską, zgubiono **WORECZEK**, w nim około 9 rs. i kartkę na syfon, jako dowód czyja zguba. Łaskawy znalazca odda pod Nr 7, na ulicę Ciepłą, za wynagrodzeniem. 2—3—134—

Jest do sprzedania

Pies Wyżeł,

dobrze ułożony do suchego i mokrego pola, w trzeciem polu. Tamże jest do sprzedania **Dubeltówka** nowego systemu, z dwoma parlufami. Wiadomość na Kapitulnej Nr 3, od 9 do 11 rano i od 3 do 4 po południu. 3—3—140—

Jest do zbycia

Szczeniak buldoczek,

czystej rasy angielskiej.—Ulica Pawia Nr 38, pierwsze piętro Nr 12. 2—2—124—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 745 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.